

- DZIŚ**
czytamy:
- Rozmowa z Mao Tse-Tungiem
 - By koła toczyły się szybciej
 - Walka o „marynarza wolności”
 - Aby praca była radością życia
 - Na wystawie
 - Sport (wyniki i komentarze)

Ponad 160 m lionów zł na stypendia dla młodej akademickiej

Ponad 160 milionów złotych przeznacza Państwo Ludowe w rowym roku akademickim 1951/52 na stypendia dla młodzieży szkół wyższych. Z sum tych różnego rodzaju stypendia otrzymują 63,2 proc. spośród około 124 tysięcy młodzieży, która w bież. roku kształci się będzie na wyższych uczelniach.

Od roku 1947/48 liczba stypendiów w naszym kraju wzrosła czterokrotnie. Wysokość zaś stypendiów przeciętnie trzykrotnie. W Polsce kapitalistycznej w roku 1939 ze stypendiów, których połowę stanowiły kwoty wypłacane przez instytucje filantropijne i prywatne fundacje, korzystało zaledwie 4600 młodzi, tj. zaledwie około 9,5 procent ówczesnej liczby słuchaczy szkół wyższych.

Z ostatniej chwili:

MOSKWA. — Ambasador amerykański w Iranie wręczył premierowi Mossadikowi pismo Trumana, w którym „zaleca się” rządowi irańskiemu zrewidowanie decyzji o wysłaniu specjalistów brytyjskich z Iranu.

RZYM. — W Neapolu doszło do demonstracji studentów przeciwko przybyciu amerykańskich okrętów wojennych i ukazaniu się w porcie i mieście marynarzy amerykańskich.

SOFIA. — Ponad 197.000 osób ukończyło w Bułgarii w latach władzy ludowej kursy dla analfabetów. W roku 1951 czytać i pisać nauczyło się ponad 75.000 bułgarskich robotników i chłopów.

TEL AVIV. Egipska straż pograniczna ujawniła liczne wypadki przemytu narkotyków przez żołnierzy angielskich.

MOSKWA. — W Moskwie oraz w stolicach wszystkich republik radzieckich rozpoczął się festiwal filmów chińskich. W wielu miastach otwarto wystawy poświęcone osiągnięciom kinematografii chińskiej.

HAGA. — Tegoroczne tradycyjne zebranie rektorów uniwersytetów holenderskich stało pod znakiem ponurej sytuacji wyższego szkolnictwa w Holandii, na które rząd wyasygnował znikome środki z budżetu państwowego. Na zebraniu stwierdzono m. in., że uniwersytet amsterdamski odczuwa dotkliwy brak pomocy szkolnych, pomieszczeń i wykładowców. 3/4 studentów tego uniwersytetu miewa gorące posiłki zaledwie 4 razy tygodniowo lub nawet rzadziej. Przeciętny odsetek studentów z rodzin robotniczych wynosi w Holandii około 1 proc.

MOSKWA. — W kopalniach zagłębia karagandyjskiego przeprowadzono próby nowych radzieckich kombinatów węglowych, które mechanizują całkowicie proces wydobywania węgla w kopalniach o dużej grubości pokładów.

Głos Wielkopolski

Rok VII Wyd. A B

Nr 259 (2357)

Cena 15 gr

Poznań, wtorek 2 października 1951 r.

Rok akademicki rozpoczęty Uroczysta inauguracja na wyższych uczelniach Poznania

We wszystkich wyższych uczelniach naszego miasta odbyły się w dniu wczorajszym uroczyste inauguracje roku akademickiego 1951/52.

Na wyższe uczelnie Poznania przyjęto w tym roku 2665 studentek i studentów. W tej liczbie 59,6% przypada na młodzież robotniczą i chłopską.

Pierwsze miejsce zajmują Uniwersytet Poznański, gdzie przyjęto 1500 studentów. Reszta przypada na Akademię Medyczną, Wyższą Szkołę Ekonomiczną i Szkołę Inżynierską.

Młodzież, która w tym roku po raz pierwszy weszła w progi wyższych uczelni przeżyła swój wielki dzień. Do pracy naukowej na etapie uniwersyteckim przystąpiła z wiarą,

że jej umysłowy wysiłek w połączeniu z systematyczną pracą — to wkład w budowę socjalistycznej Ojczyzny.

W Uniwersytecie Poznańskim

Aula Uniwersytetu Poznańskiego wypełniła się młodzieżą i zaproszonymi gośćmi. Na barwnie przybranym podium zasiadł Rektor, Senat Uniwersytecki i Profesorowie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele organizacji polityczno-społecznych, I Sekretarz KW PZPR, I Sekretarz KM PZPR, oraz reprezentanci Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Uroczystość zabrał Rektor Uniwersytetu Poznańskiego, po czym zebrani wysłuchali transmisji radiowego przemówienia Ministra Szkół Wyszczeh i Nauki.

Następnie przemówił J. M. Rektor Uniwersytetu Poznańskiego, podkreślając związek nauki uniwersyteckiej z życiem społecznym. Studia — według słów Rektora — rozwijają się dziś na dwóch płaszczyznach: dydaktycznej i naukowej. Uniwersytet — to przede wszystkim wychowawca nowej inteligencji, zdolnej spełnić swe gospodarcze i polityczne zadania.

Reforma studiów, oparta na dwustopniowości, nie pozwalająca na powtarzanie nauk bez specjalnie ważnych powodów, wydaje już dobre wyniki.

Przedstawiciel ZMP w imieniu młodzieży złożył przyrzeczenie stałej i wytrwałej pracy, dając w swych słowach szczerzy wyraz przekonaniom młodzieży, pragnącej pracować twórczo dla dobra nauki i Ojczyzny.

Szczególnie gorąco witało przemówienie racjonalizatora i przodownika pracy z Poznańskich Zakładów im. Stalina ob. Stachowiaka i przedstawiciela chłopów — ob. Rajczaka. W imieniu robotników i chłopów zapewnili oni młodzieży, że ludzie pracy bezustannie myślą i troszczą się o nią, gdyż jest to ich młodzież, młodzież ro-

botniczo-chłopska, która wyszła z ludu i dla ludu chce pracować.

Głośnie oklaski zgromadzonej w Auli Uniwersytetu Poznańskiego młodzieży szczerzy jej zapał świadczyły, że przystępuje ona do swej twardej pracy w imię dobrze pojętego obowiązku. Sk

Już 66 tys. osób zwiedziło poznańską Wystawę Wycieczki z Chin Ludowych i Czechosłowacji

wyrażają się z uznaniem
o wystawionych eksponatach

O zainteresowaniu Wystawą Przem. Drobno i Rzemiosła w Poznaniu świadczy najlepiej rosnąca z każdym dniem liczba zwiedzających, wśród których znajduje się liczne wycieczki zagraniczne. W ub. piątek wystawę zwiedziła przedstawicielka Chin Ludowych i Czechosłowacji. Goście wyrażali się z dużym uznaniem o osiągnięciach naszego rzemiosła.

Największym powodzeniem cieszyła się wystawa w niedzielę 30 bm. W dniu tym przez pawilon wystawowy przewinęło się ponad 25 tys. osób, w tym liczne wycieczki m. in. z Katowic, Warszawy, Wrocławia, Torunia, Wrocławia, Gdańska, Bydgoszczy i Ostrowa. Ogółem Wystawę zwiedziło już ponad 66 tys. osób.

W części kiermaszowej wystawy największym zainteresowaniem zwiedzających cieszą się artykuły dziewiarzkie i gospodarstwa domowego, galanteria skórzaną, zabawki i pasmanteria. Obróty towarowe w tej części wystawy osiągnęły już milion złotych.

W okresie wystawy odbywają się w Poznaniu liczne ogólnopolskie zjazdy i konferencje. W ub. niedzielę obradował zjazd Centrali Rzemieślniczej, Zarządu Prze-

Katastrofa kolejowa w Austrii

WIEN (PAP). W okolicach Muerzzuschlag pociąg pospieszny Wiedeń — Rzym derzył się z pociągiem towarowym. 20 osób zginęło, a przeszło 50 odniosło rany.

Konferencja lekarzy przemysłowych w Poznaniu

W dniu 29 września odbyła się w Poznaniu konferencja lekarzy przemysłowych z zakładów pracy w województwie, przy udziale kierownika Wydziału Higieny Pracy w Ministerstwie Zdrowia — prof. dr Boguszeuwskiej, przedstawicieli: Oddziału Inspekcji i Ochrony Pracy, Internistycznego Ośrodka Chorób Zawodowych, Ośrodka Chorób Skórnych i kierowników sekcji

Higieny Pracy PZH z Krakowa, Bydgoszczy i Łodzi. Wygłoszono następujące referaty: prof. dr Boguszeuwska — O zadaniach lekarza przemysłowego w zakresie zwalczania chorób zawodowych, prof. dr Horst z Poznania — O wrymnych w sprawie rozpoznawania chorób zawodowych oraz dr Wólczak — O współpracy lekarzy przemysłowych z Inspekcją Pracy.

Otwarcie Wystawy Techniki Budownictwa

W dniu 29 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie wielkiej wystawy budowlanej, która ilustruje nasze dotychczasowe osiągnięcia na polu rozwoju techniki w budownictwie oraz wytycza linię rozwoju budownictwa w najbliższych latach.

ZSRR zwiększy obroty handlowe z NRD

MOSKWA (PAP)

27 września podpisano w Moskwie długoterminowy układ o wymianie handlowej między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dążąc do dalszego rozwoju wymiany towarowej, strony doszły do porozumienia w sprawie znacznego zwiększenia obrotów handlowych między ZSRR i NRD na okres 1952/55.

Jednocześnie podpisano porozumienie o współpracy naukowo-technicznej pomiędzy ZSRR i NRD.

DEPESZE w dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

AGENCJA TASS PODAJE TEKST TELEGRAMU WYSTOSOWANEGO PRZEZ JOZEFĄ STALINĄ DO PRZEWODNICZĄCEGO CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ MAO TSE-TUNGA.

Telegram brzmi:

W dniu II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę Was Towarzyszu Przewodniczący o przyjęcie moich przyjacielskich pozdrowień.

Przesyłam wielkiemu Narodowi Chińskiemu, Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobście serdeczne życzenia dalszych sukcesów w budownictwie ludowo-demokratycznym Chin.

Niech i nadal krzepnie wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego, trwała gwarancja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie.

(—) J. STALIN

JEGO EKSCELENCJA

PAN MAO TSE-TUNG

PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

PEKIN

Z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, Centralnemu Rządowi Ludowemu i Narodowi Chińskiemu najserdeczniejsze gratulacje.

Naród polski z uczuciem podziwu i braterskiej przyjaźni śledzi wspaniały i wszechstronny rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i z głębi serca życzy Narodowi Chińskiemu dalszych sukcesów w walce o rozkwit, bezpieczeństwo i zjednoczenie Chin.

BOLESŁAW BIERUT

JEGO EKSCELENCJA

PAN CZOU EN-LAI

PRZEWODNICZĄCY CENTRALNEJ RADY ADMINISTRACYJNEJ CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

PEKIN

Z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Waszej Ekscelencji, Centralnej Radzie Administracyjnej i Narodowi Chińskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia.

Rząd i naród polski składa Narodowi Chińskiemu w dniu Jego święta gorące życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć w budowie swej wolnej, silnej i zjednoczonej ludowej ojczyzny.

JOZEF CYRANKIEWICZ

Prezes Rady Ministrów

Rzeczypospolitej Polskiej

Spółeczeństwo serdecznie wita powracających z ćwiczeń żołnierzy — wierna straż pokojowego budownictwa

W poczuciu dobrze wypełnionego obowiązku wobec Ojczyzny, w poczuciu dumy z sukcesów osiągniętych w wyszkoleniu bojowym i politycznym powracają z obozów letnich do swych garnizonów żołnierze ludowego Wojska Polskiego.

Gorąco, serdecznie wita ludność powracających żołnierzy, manifestując w ten sposób uczucia głębokiej miłości i mocnej więzi łączącej lud z Wojskiem Polskim — wierna straż

pokojowego budownictwa i rozkwitu Polski Ludowej. W niedzielę 30 bm. ludność stolicy powita powracające z ćwiczeń jednostki wojskowe garnizonu warszawskiego. Ulicami War-

szawy przemaszczą m. in. żołnierze dywizji im. Tadeusza Kościuszki — spadkobiercy sławy bojowej bohaterów spod Lenino, Warszawy i Berlina, spadkobiercy tych, którzy u boku niezwykłej Armii Radzieckiej walczyli o wolność uciemiężonej Ojczyzny.

Wśród nich w zwartych szeregach maszerować będą przodownicy wyszkolenia — ci, którzy w codziennym żołnierskim trudzie ofiarne pracowali nad podniesieniem gotowości bojowej swojej jednostki, którzy dzięki usilnej pracy nad sobą osiągnęli wysoki poziom wyszkolenia politycznego.

W Zarządzie Głównym Ligi Przyjaciół Żołnierza odbyła się konferencja prasowa, na której przewodniczący LPZ min. Stefan Matuszewski zapoznał zebranych z zadaniami „Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza” i imprezami, które się odbędą w tym okresie.

Zadaniem „Tygodnia” LPZ jest zacieśnienie więzi łączącej społeczeństwo polskie z naszym ludowym wojskiem.

Poza imprezami wojskowosportowymi, wielkie zainteresowanie wzbudzały planowane na okres „Tygodnia” spotkania robotników i chłopów z wojskiem. Imprezy te będą łączone z wieczornicami, zabawami ludowymi itp.

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

W związku z życzeniem szeregu zakładów pracy, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wyraziło zgodę na przedłużenie wydawania bonów mięsno-łuszczykowych przez zakłady pracy.

62 4239

Przeciwko metodom terroru

Rok 1937. W Polsce aż duszno od „ozonowego” powietrza. Zacieśniają się węzły przyjaźni z hitlerowskimi Niemcami, kraj coraz szerzej zalewa fala rodzimego faszyzmu. Kwitną rządy pałki policyjne, spadające na plecy strajkujących robotników.

Pod wpływem wciąż pogarszającej się sytuacji materialnej ogółu ludzkości szybko rozwija się proces radykalizacji i szeroko rozlewa się fala strajkowa. Należenie walk klasowych w Polsce, ciężkie położenie mas pracujących oraz nasilenie ruchu rewolucyjnego i dążeń jednolitostronnych wśród klasy robotniczej było podłożem wzrostu lewicowego ruchu nauczycielskiego.

„Biuletyn Lewicy Nauczycielskiej” pisał w tym okresie: „Polozenie nauczycielstwa w kraju ulega wciąż katastrofalnemu pogorszeniu... Na nauczycieli spadają ciągle redukcje poborów, zwiększenie podatków, świadczeń i składek emerytalnych, przy jednoczesnym pogarszaniu warunków emerytalnej i ustawodawstwa socjalnego... Mimo pięknych frazesów burżuazji o wzniosłym położeniu nauczycieli, byli oni dla nich zawsze przedmiotem wyzysku, jak każdy inny najemita i pracownik.”

Zadaniem największej zawodowej organizacji nauczycielskiej, ZNP, była rzecz jasna „obrona interesów nauczycieli. Niestety, do marca 1937 roku wszystkie wysiłki dotychczasowych „wodzów” ZNP zmierzaly do ideologicznego obalamienia nauczycielstwa, aby je można było nadal i tym lepiej jeszcze wyzyskiwać. W marcu 1937 roku na V (XVII) Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów ZNP nastąpił do

pewnego stopnia przełomu. W skład nowego zarządu ZNP weszli przedstawiciele „Nowych Torów”, reprezentujący socjalistów i ludowców.

Oczywiście takie kierownictwo ZNP nie mogło podobać się czynnikom rządowym. Zachodziła poważna obawa, że nie podejmie ono dawnej polityki trzymania nauczycieli „za mordę”, że zacznie się uczciwa obrona ich interesów.

Sanatorzy „n”e mogli tolerować tego stanu rzeczy. Generalny atak na ZNP nastąpił w kilka miesięcy po wybraniu nowego zarządu — we wrześniu 1937 roku. Burzliwe dnienniki warszawskie zamieściły o akcji sanacyjnego rządu przeciw nauczycielom w dniu 28 września 1937 roku następującą wiadomość: „We wtorek, Komisariat Rządu rozpoczął lustrację lokali Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego. Przeprowadzono rewizję ksiąg, korespondencji i aktów. Rewizja trwała do 3 nad ranem... W ostatniej chwili rozeszła się pogłoska, że w wyniku rewizji ZNP otrzyma tymczasowego zastępcę.”

Oczywiście księgi, korespondencja, akty — to był tylko pozor. Pan minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski, bardzo przedkłada „puścić farbę”. Kiedy Zarząd ZNP wniósł odwołanie, w prasie ukazała się następująca enuncjacja p. ministra: „Przyczyną zawieszenia zarządu ZNP były następujące: I. Polityczne: tolerowanie i popieranie od dłuższego czasu idei i tendencji wyrażonej komunistycznych lub z komunistycznym graniczących...”

Na czym polegała komunistyczna działalność ZNP? Według sanacyjnego stupajki na tym, że nowe kierownictwo zdecydowanie stanęło w obronie coraz bardziej pauperyzowanej masy nauczycielstwa oraz na tym, że ZNP-owskie wydawnictwo wydało numer „Piomyka”, poświęcony życiu dzieci w Związku Ra-

dzieckim. Tego było za wiele! Radzieckie dzieci?! To niebezpieczne! To komunistyczna propaganda.

W imię walki z komunizmem dokonany został jeszcze jeden zamach na konstytucyjną wolność zrzeszeń. Zawieszono działalność najsilniejszej organizacji nauczycielskiej.

Po kilku godzinach gospodarstwa nowego kuratora i jego pomocników ze Związku Młodej Polski — pracownicy ZNP ogłosili strajk obojętny w obronie swoich warsztatów pracy. Do strajku przystąpili wszyscy pracownicy. Siłą napędową tej akcji strajkowej były: Wanda Wasilewska, Janina Broniewska, ówczesne redaktorki dziecięcych pism wydawanych przez ZNP oraz dwaj zecerzy — Aleksander Joczys i Jan Minich.

Mimo niesłuchanie ciężkich warunków, mimo usunięcia przez policję z gmachu, mimo aresztowań poszczególnych strajkujących, napaści w prasie i wszelkich szykan, pracownicy prowadzili akcję całe 3 miesiące, wierząc głęboko w zwycięstwo słusznej sprawy. W najgorszych chwilach podtrzymywała ich świadomość, że walka ich cieszy się sympatią całego świata pracy, pomocą organizacji społecznych i nauczycielstwa, które nie szczędziło słów uznania, otuchy i pomocy materialnej.

Strajk nauczycielski był poważnym wkładem w dzieło walki o demokrację w ówczesnym obozie faszyzmu i reakcji. Poruszył on w dużym stopniu bierną politycznie inteligencję pracującą.

Strajk 1937 roku dowiódł niezbicie, iż nauczycielstwo polskie było związane z masami pracującymi walką nieugiętą z sanacją. Strajk 1937 r. stał się dobrą szkołą uświadamiania politycznego i społecznego dla ogółu nauczycieli polskich, włączając ich jeszcze bardziej w nurt walki przeciw faszystowskiej dyktaturze sanacji. St. O.

Françoise Rouauld

WALKA O „MARYNARZA WOLNOŚCI”

(Telefonem od korespondenta API)

Spokojne, stare francuskie miasto prowincjonalne — Bourges — przeżyło jeden z najpiękniejszych i najbardziej entuzjastycznych dni w swojej historii. Tysiące b. partyzantów i członków Ruchu Oporu z całego kraju zjechało do rodzinnego miasta Henri Martina, aby raz jeszcze wyrazić protest przeciw uwięzieniu tego, który stał się dla mas francuskich symbolem walki o pokój i sprawiedliwość.

W przepelnionej, olbrzymiej hali targowej Bourges, w słonecznych uliczkach miasteczka Rosieres, gdzie manifestantów powitał, oprócz mera, dobry uśmiech starego ojca Henryka — stało się jasne dla wszystkich obecnych, że poprzez protest i oburzenie, wokół czystej, szlachetnej i odważnej postaci 24-letniego marynarza odradza się dziś we Francji silna, twórcza jednomyślność ludzi najroźniejszych poglądów politycznych, społecznych i religijnych. Jednomyślność, która uratowała Francję podczas wojny i którą rządy reakcyjne na rozkaz amerykańskich „zwierzchników” starają się dziś zdławić wszelkimi siłami.

Od długich miesięcy walczy lud francuski o swego „marynarza wolności”. Walczy nie tylko o życie 24-letniego chłopca, o szczęście, do którego ma on prawo po ośmiu latach walki, o pokój i sprawiedliwość, o sprawiedliwy wyrok w słusznej sprawie, lecz również i o koniec jednej z najpodlejszych i najokrutniejszych wojen.

Sprawa Henri Martina to nie tylko walka o sprawiedliwość i szacunek dla jednostki, lecz zarazem oskarżenie pod adresem całego ustroju, pod adresem imperialistycznej wojny, to walka o prawo do pokoju, to — dla Francuzów — walka o ich honor narodowy.

Tysiące zebrań, komitetów, manifestów, protestów, zbiorów pieniężnych, petycji, stopy najbardziej wzruszających listów, tysiące fotografii młodego marynarza, wiszących dziś na ścianach mieszkań robotniczych wśród zdjęć rodu dzinnych — oto, w skrócie, objawy walki. Otwarcie w Paryżu świetlicy im. Henri Martina, która odwołuje tysiące patriotów — to jeden z ostatnich etapów. Piękna sztuka teatralna o życiu Henri Martina pt. „Dramat w Tulonie”, która mimo zakazu władz grana jest przez mło-

da, wędrowną trupę po miastach i wsiach francuskich — to też walka o wolność bohatera.

Historia Henri Martina staje się już dziś legendą. Jej treść opowiedziana jego własnymi słowami „przed sądem w Tulonie” jest prosta:

„Miałem 16 lat, kiedy zacząłem rozdawać ulotki na wojującą ludność mego miasteczka do walki z najeźdźcą hitlerowskim. Po walce zbrojnej w partyzantce mogłem wrócić do domu. Miałem 17 lat, Ale nie wróciłem. Zaciągnąłem się do organizacji zbrojnej walczącej nadal w Ruan. Miałem tam 24-letniego kapitana, który znał sztukę dowodzenia ludźmi. Został zabity przez wroga. Przed śmiercią powiedział nam: „Chłopcy! Trzeba walczyć do końca o wolność i sprawiedliwość”. Dlatego poszedłem na wojnę z Wietnamem. Ale kiedy tam zrozumiałem, że nieśliśmy nie wolność, lecz niewolę — powiedziałem: nie!”

Tego protestu nie mógł znieść rząd francusko-amerykański.

20 października 1950 roku trybunał morski w Tulonie skazuje na pięć lat ciężkiego więzienia Henri Martina, któremu władze zarzucają akcję na rzecz pokoju w Indochinach.

19 lipca br. w Brest, trybunał morski potwierdza ten wyrok, poprzednio uznieważniony orzeczeniem sądu najwyższego i skazuje ponownie Henryka na 5 lat ciężkiego więzienia.

Za co właściwie? — zapyta czytelnik, nie widząc zbrodni w buncie przeciw niesłusznej, krwawej wojnie.

Bo nie tylko nie było przestępstwa, ale sama postać oskarżonego uderzała wyjątkową czystością i szlachetnością. Sędzia na

procesie tulońskim takie mu wydał świadectwo: „Wasza przeszłość jest wyjątkowa. Wszyscy bez wyjątku was chwalią. Jesteście odważni, inteligentni, zdyscyplinowani. Dalsze tego dowody.”

Proces w rezultacie nie dowiódł ani sabotażu, ani żadnej innej winy, oprócz rozdawania ulotek domagających się pokoju w Indochinach.

Mimo to rządza wszelką cenę chciał pozbyć się tego, który głosił, że w interesie Francji leży zakończenie wojny wietnamskiej, wycofanie stamtąd korpusu ekspedycyjnego, uratowanie tysięcy młodych egzystencji. O skazaniu Martina zadecydował fakt, iż Indochiny leżą na tej samej amerykańskiej linii strategicznej, co Korea. A ponieważ za cenę życia młodych Francuzów przychodzi z Atlantyku dolar i sprzedawany wojenny, ponieważ istnieją brudni aferyści, którzy tymi dolarami napędzają sobie kieszenie („panowie, którzy brali czek!”), należało unicestwić tego, kto otwierał oczy młodym marynarzom i żołnierzom, wysyłanym na haniebną rzeź. Dla tego celu żadna ohyda, żadne kłamstwo nie wydawało się tzw. „odpowiedzialnym” czynkiem” zbyt wielkie. Postawiono zdradców, szpicli i prowokatorów. Postawiono się wykorzystywać wszelką ludzką słabość w otoczeniu Henri Martina. Ale kiedy nawet najpodlejszy prowokator załamał się w obliczu siły bijącej z oskarżeniem, odebrano komendę sądu, wydając wyrok z góry uplanowany.

I podczas gdy zbrodniczy generałowie hitlerowskiej podnoszą na nowo głos w bezcelnym triumfie i żyją dostatnio w otoczeniu szacunku, a nawet podziwem władz atlantyckich, kiedy ponury hitlerowiec Guderian na łamach półoficjalnego „Monde” pozwala sobie dawać lekcje moralności i humanitaryzmu Francuzom, gdy wypuszcza się na wolność setki zbrodniarzy wojennych z hitlerowskim kamieniem portu Brest, gen. Ramcke na czele — za Henri Martinem zamyka się ciężka brama więzienia.

Ale ani Henri Martin, ani lud francuski nie dają za wygraną. Przez kraj idzie fala protestu: każdy świadomy pracujący i patriotą czuje się odpowiedzialnym za los Henri Martina. Młodzież broni go jak brata, kobiety jak syna, żołnierze powracający z Indochin — jak towarzysza i obrońcę. Jest on dziś symbolem walki o pokój dla narodów Francji i Wietnamu uginających się pod ciężarem narzuconej im wojny.

Przemawiając w Bourges, b. dowódca wolnych strzelców i partyzantów, członek Biura Politycznego FKP, Tilton w ten oto sposób wyraził uczucia powszechne:

„Całkowicie świadomi tego, że ten młody Francuz pozostał wiernym ideałowi patriotycznego Ruchu Oporu i jest on uosobieniem prawdziwego honoru armii francuskiej, przyrzekamy uroczyście dołożyć wszystkich sił do patriotycznej walki o jego wyzwolenie.”

Kresu tej walki jeszcze nie widać, ale wierzymy w zwycięstwo, jak od półtora blisko roku nie przestał w nie wierzyć z głębi sewu więzienia niezłomny Henri Martin.

Françoise Rouauld

500 ton betonu dziennie

dla Nowej Huty

O rozmachu i tempie budowy czolowego obiektu planu 6-letniego, będącego symbolem pokojowego budownictwa i trwałym pomnikiem przyjaźni polsko-radzieckiej, świadczy fakt, że dla zaspokojenia potrzeb związanych ze wznoszeniem olbrzymich hal przemysłowych i setek bloków mieszkalnych zużywa się dziennie w Nowej Hucie kilkaset tysięcy sztuk cegły i około 500 ton betonu.

Świat w kilku wierszach

PEKIN
Do dnia 21 września br. podpisało w Wietnamie apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju 6 620.227 osób.

TEHERAN
Ambasador angielski w Iranie Shepherd wręczył ministrowi spraw zagranicznych Iranu notę, stwierdzającą, iż rząd angielski „zachowuje wszelkie prawa” do przedsięwzięcia naftowych, które należały do znacjonalizowanego Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

PARYŻ
Gen. Ridgway skierował do gen. Kim Ir-sena i generała Peng Teh-hue’a pismo, w którym zaproponował, by przenieść miejsce rokowań z Kaesongu do miejscowości Songhenni, w odległości 10 kilometrów na wschód od Kaesongu.

WIEDEN
W Wiedniu rozpoczęła się konferencja Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Spożywczego, Tytoniowego i Gastronomicznego.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Jak żyje rodzina radzieckiego robotnika

Byłem niedawno w ukraińskim mieście Dnieprodzierżynsku. Miasto to słynie nazywając miastem stali. Znajduje się tam jedna z największych radzieckich fabryk metalurgicznych — fabryka im. Dzierżyńskiego.

Dnieprodzierżynsk uderzał bardzo wskutek działań wojennych, a fabryka leżała w gruzach. Minoło jednak zaledwie kilka lat i miasto nie tylko powstało z ruin, ale znacznie się powiększyło. Pojawili się nowe dzielnice mieszkaniowe, szerokie, wysadzone drzewami ulice, teatr, stadion sportowy itd. W ub. roku robotnicy fabryki metalurgicznej otrzymali 10.000 metrów kwadratowych mieszkań.

Do nowego wygodnego mieszkania przeprowadził się również Konrad Karmallit, z którym zawarłem znajomość zwiedzając zakład metalurgiczny im. Dzierżyńskiego.

W fabryce nie było wcale czasu na pogawędkę o szczegółach jego pracy i o jego rodzinie. Umówiliśmy się, że odwiedzę go w domu.

W oznaczonym dniu zastałem w jadalni rodzinny Karmallitów. Mój znajomy ma dwoje dzieci, mieszka z nim również jego matka. Na pięć osób w rodzinie dwoje pracuje — Karmallit i jego żona.

— Jak wygląda budżet waszej rodziny? — zapytałem.

— Zarabiam 2 tysiące rubli miesięcznie. Żona jest kierowniczką przedszkola fabrycznego i dostaje 700

rubli. Mamy więc razem 2700, a poza tym co roku otrzymuję premię za wysługę lat w wysokości 15 proc. rocznych zarobków. W ub. roku wyniosło to 3600 rubli, przez co nasz budżet miesięczny zwiększył się o 300 rubli i wynosi 3000 rubli miesięcznie.

Suma ta wystarcza nam całkowicie na nasze potrzeby — dodaje żona Karmallita, Raisa. — Na jedzenie wydajemy 1200 rubli.

Z tego, co opowiada dalej Karmallit widać, że rodzina nie tylko dobrze się odżywia, lecz wydaje również co miesiąc ponad 700 rubli na ubranie, obuwie, urządzenie mieszkania i potrzeby kulturalne.

Za mieszkanie, ogrzewanie centralne, elektryczność i inne świadczenia Karmallit płaci 97 rubli 27 kop., co wynosi 3,6 proc. budżetu rodziny.

Ważną pozycję w budżecie stanowią wydatki na potrzeby kulturalne. Karmallit i jego żona lubią muzykę, teatr, często wędrują na koncerty, w kinie, na przedstawieniach teatralnych. Na to rozrywki, a także na pisma i książki dla siebie i dzieci wyda miesięcznie 260 rubli.

Dotychczas wymieniałem jedynie widoczne części budżetu rodziny robotniczej w Związku Radzieckim.

Lecz jest jeszcze część „niewidoczna”. Pracujący w ZSSR korzysta mianowicie bezpłatnie z szeregu udogodnień.

W 1950 roku — opowiada Karmallit — ukończy-

łem kurs dla majstrów fabrycznych. Koszty nauki pokrył oczywiście mój zakład pracy.

Rodzina Karmallitów korzysta z bezpłatnej opieki lekarskiej. Syn Karmallita pobiera bezpłatnie naukę w szkole, a pięcioletnia córka chodzi do przedszkola, gdzie jest żywiona trzy razy dziennie. Za utrzymanie córki w przedszkolu Karmallit płaci tylko 2 ruble dziennie, resztę kosztów pokrywa państwo.

Pozostają jeszcze takie udogodnienia, jak urlop spędzony w uzdrowisku i wakacje dzieci na koloniach letnich, zorganizowanych przez fabrykę. Z udogodnień tych korzystają wszyscy robotnicy w Związku Radzieckim.

Pozwólte sobie zacytować kilka cyfr, które otrzymałem w radzie zakładowej fabryki. W 1950 roku na koszt funduszu socjalnego 500 robotników leczono się w sanatoriach, 1552 odpoczywało w domach wczasowych. Z tego 200 osób zupełnie bezpłatnie, a reszta płaciła tylko jedną trzecią kosztów.

Jeśli obliczyć wartość wszystkich udogodnień kulturalnych i socjalnych, z jakich korzysta rodzina Karmallitów i dodać tę sumę do jego zarobków, okazuje się, że przeciętny jego zarobek zwiększa się przeszło o jedną trzecią. Rodzina Karmallitów nie jest wyjątkiem. Tak samo żyją w Związku Radzieckim miliony ludzi pracy, nie zając troski o dzień jutrzejszy.

Sergiej Żarkow



CAF fot. Zd. Wdowiński

Na dziedzińcu zamkowym w Szczecinie prowadzone są intensywne prace wykopaliskowe, dzięki którym odkryto grodzisko słowiańskie z okresu panowania Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Na zdjęciu: Fragment prac wykopaliskowych

Iwona Wolińska - przodująca junaczka

W dniu 29 ubiegłego miesiąca odbyła się poznańska Młodzieżowa Rada Kultury przy ul. Grunwaldzkiej 3, która z okazji zakończenia roku prac społecznych przez hufce miejskie i Powszechną Organizację SP.

Po części oficjalnej, której przewodniczył komendant miejski PO SP — Mieczysław Kielek, wręczono nagrody przodującym hufcom oraz junakom za przedterminowe wykonanie prac społecznych. Pierwsze miejsce zdobył

hufiec Poznań — Jeżyce, który jako nagrodę otrzymał aparat radiowy. Drugą nagrodę zdobył hufiec Śródmieście, a następnie Śródmieście i Wilda.

Z indywidualnie przodujących junaków pierwszą nagrodę — teczke skórzaną, uzyskała junaczka — Iwona Wolińska z hufca Jeżyce. Z przodowników pracy wyróżnieni zostali: Zygmunt Nowak i Aleksander Grygier, obaj z hufca Jeżyce. (am)

By koła toczyły się szybciej...

Przed kilku dniami PKP weszły w okres wzmożonych przewozów jesien-nych. Długie składy ładownych wagonów suną ciężko szlakami kolejowymi z Poznańskiego, Lubelszczyzny i Kieleckiego, z rolniczych okręgów kraju — na Śląsk, do Zagłębia Dąbrowskiego, Warszawy i Łodzi, do wszystkich ośrodków przemysłowych.

Dziesiątki tysięcy ton ziemiaków i jarzyn wiezie kolejarz dla miast, dziesiątki tysięcy ton buraków do cukrowni. Z powrotem płyną na wieś i do magazynów cukier, wysłodki i mąka, węgiel, materiały budowlane, nawozy sztuczne i różnego rodzaju fabrykaty.

Remonty

Tempo rozwojowe naszej gospodarki sprawia, że wyprodukowana przez przemysł i rolnictwo masa towarowa wzrasta daleko szybciej, niż środki potrzebne do jej przewozu. Dlatego właśnie z jeszcze większą energią i na szerszą skalę niż w latach poprzednich prowadzono w br. akcje remontu wagonów.

Włączono do eksploatacji tysiące jednostek, zniszczonych jeszcze podczas działań wojennych lub wyłączonych z ruchu wskutek zużycia. Obecnie remonty trwają w warsztatach nadal z niestanną siłą. Ponadto na licznych stacjach wprowadzono system usuwania lżejszych uszkodzeń wprost na torach, nawet bez wyłączenia wagonów z pociągów. Uruchomione w ten sposób dość znaczne rezerwy nie mogą jednak pokryć pełnego zapotrzebowania. Trzeba więc, aby koła wagonów toczyły się szybciej, aby wagony woziły więcej, aby były jak najlepiej wykorzystane.

Przyspieszyć obrót

Jednym z najskuteczniejszych środków w walce o pełne wykorzystanie taboru jest współzawodnictwo międzybranżowe. Kolejarze z Poznania, Jarocina, Gniezna i kilkunastu stacji okręgu poznańskiego pod-

pisali na okres przewozów jesien-nych umowy o wspólne zawodnictwo pracy z załogami stu różnych przedsiębiorstw.

W ich ślady poszli kolejarze z Torunia, Opola, Białogardu, Słupska i setek innych stacji. Pracownicy PKP zobowiązali się: należycie zestawiać składy pociągów, właściwie planować kierunkowość transportu, zwalczać krzyżujące się przewozy tych samych towarów i ich reekspedycję, pilnować, aby właściwy wagon woził właściwy towar, terminowo zawiadamiać klientów o nadejściu przesyłek i planowo podstawiać wagony pod ładunek i wyładunek.

Użytkownicy ze swej strony postanowili zamawiać wagony w ramach tzw. planów pięciodniowych, skrócić postoje pod ładunkiem i wyładunkiem, ładować wagony do pełnej normy, wykonywać czynności ładunkowe również w niedziele i święta, planowo zamawiać wagony i zwracać je w stanie nieuszkodzonym.

Nawiązana we wszystkich prawie okręgach dwurekcyjnych ścisła współpraca pomiędzy PKP a użytkownikami dała już poważne rezultaty. Przyczyniła się ona w znacznym stopniu do usprawnienia przewozów jesien-nych.

Nie przetrzymywać wagonów

Niestety, znaczna część przedsiębiorstw nie przestrzega zasad dyscypliny przewozowej, przetrzymuje wagony i nie wykorzystuje ich pełnej ładowności. W tej sytuacji wiele załóg stacyjnych, zwłaszcza w okręgu warszawskim, lubelskim i olsztyńskim nie umiało załadować współzawodniczą międzybranżowego, ani też dopilnować, by użytkownicy stosowali się do przepisów o planowaniu przewozów. Nie zdały tam również egzaminu niektóre rady miejscowe ZZZ.

Kopalnia „Mieszko” w okręgu wrocławskim przetrzymała w lipcu br. 841 wagonów przez 19 326 godzin, papiernia w Młynowie — 386 wagonów przez 2 466 godzin. We Wrocławiu notorycznie przetrzymują wagony w dni świąteczne także przedsiębiorstwa, jak PDT, PSS i inne. A przecież wiele towarów ulega zniszczeniu wskutek opóźnionego wyładunku. Złym przykładem gospo-

darki wagonowej było na terenie okręgu gdańskiego załadowanie przez PGR na stacji Nowy Dwór 4 wagonów o ładowności 15 ton każdy partiami towarów o wadze: 750 kg, 2 850 kg, 3 780 kg i 4 900 kg. Przesyłki te należało nadać jako ładunki drobnicowe.

Wiele ekspedycji towarowych na stacjach przeszło już na system wcześniejszego awizowania przesyłek. Jednakże znikoma tylko ilość przedsiębiorstw wprowadziła u siebie dyżury po godzinach urzędowania i dlatego nie mogą one odbierać wcześniejszych wiadomości i należycie zaplanować robót wyładunkowych na dzień następny.

Karygodna opieszałość administracji wielu zakładów pracy powinna być jak najenergiczniej zwalczana, eliminuje ona bowiem z ruchu tysiące wagonów.

Osprawnie wykonanie przewozów

Walka o wagon toczy się obecnie na wszystkich frontach pracy kolejarza. Prowadzą ją zespoły manewrowe, podejmując współzawodnictwo o bezawaryjne przetwarzanie wagonów.

Ruchowcy z Warszawy-Pragi postanowili „przerobić” w bieżącym roku 1 milion wagonów bez wypadków i uszkodzeń. 565 brygad konduktorskich prowadzi bezawaryjnie pociągi w okresie poznańskim. Ru-

chowcy z Ławy zobowiązali się utrzymać pełną regularność biegu pociągów. Coraz więcej drużyn parowozowych z okręgu gdańskiego, szczecińskiego i karkowskiego prowadzi pociągi o zwiększonym ciężarze, korzystając z otwartej przed nimi „zielonej drogi”.

Kolejarze wszystkich służb podejmują masowo zobowiązania w celu sprawnego wykonania tegorocznej kampanii jesiennej. Dla dobra ogólnonarodowej gospodarki i we własnym interesie powinni i a dopóki użytkownicy, przestrzegając zasad dyscypliny przewozowej i zacieśniając wzajemną współpracę.

Rudolf Czerwiński
— o —

Dziecięca magistrala kolejowa we Lwowie

Robotnicy i inżynierowie lwowskich zakładów przemysłowych budują dla najmłodszych mieszkańców Lwowa dziecięcą magistralę kolejową. Magistrala ta będzie podarunkiem dla dzieci lwowskich z okazji 34 rocznicy wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Długość magistrali wyniesie 1 600 m. Budowana ona jest w pobliżu parku miejskiego.

W ZSSR istnieje już ponad 20 dziecięcych linii kolejowych. Najdłuższą z nich znajduje się w Gorkim.



Jednostki wojskowe, które spędziły ostatnie miesiące na obozach letnich, wykazują dobre wyniki wyszkolenia bojowego i politycznego. Na zdjęciu: Zwiadowcy w drodze z ćwiczeń CAF — AFWP

Co nakręcają filmowcy radzieccy

Lato jest dla filmowców okresem najbardziej wytężonej pracy. Już wczesną wiosną liczne ekipy filmowców radzieckich wyruszyły w teren. Jedni udali się na daleką północ, aby wykrzystać krótkie lato polarne, inni skierowali się na południe dla sfilmowania kwitnących pól Ukrainy lub przepięknych krajobrazów środkowej Rosji.

Ekipa Moskiewskiego Studio Filmowego, pod kierunkiem reżysera A. Żguri-dy, pracuje na dalekiej północy w obwodzie Murmańskim, dokonując zdjęć do kolorowego filmu popularno-naukowego — „Na lodach oceanu”. Tematem filmu będzie życie i codzienna praca mieszkańców północy.

Na trasie budowy Głównego Kanału Turkmeneńskiego, zespół filmowy, pod kierunkiem znanego reżysera N. Tichonowa, robi zdjęcia do kolorowego filmu „Od Morza Aralskiego do Morza Kaspijskiego”. Film ten zobrazuje pracę budowniczych kanału.

Autorzy scenariusza postawili sobie za zadanie pokazać widzom martwe jeszcze dziś piaszki pustyni Kara-Kum, odmalować bohaterów trud radzieckich uczonych — pierwszych badaczy tych terenów. Sfilmowana już jest część filmu opowiadająca o daw-

nej rzece Uzboj, o wyschniętym dopływie Amu-Darii — Dariałyku, który nawadniał niegdyś dolinę Sarykamyską, pokrytą obecnie warstwą soli. Utrwa-lono również na taśmie runy dawnej stolicy cesarstwa Chorezmskiego — Urgencza.

Film ukaże widzom wspólne życie stworzone w Kara-Kum przez ludzi radzieckich, realizujących gigantyczny stałinowski plan przeobrażenia pustyni w kwitnący, urodzajny kraj.

Związek Radziecki posiada olbrzymie tereny łowieckie oraz rozrzucone po całym kraju państwowe rezerwy zwierząt. Uczeń radziecki, operując się na teoriach Miczurina i Łysenki, aklimatyzując faunę najbardziej oddalonych części kraju, w strefie środkowej. Można tu obecnie spotkać szarą przepiórkę, łosie o-

raz płamiste jelenie, wy-trzebione niemal że do-szczętnie w carskich czasach.

Młodzi reżyserzy, bracia Aleksiejewi, długi czas prowadzili badania nad fauną Wyżyny Środkowo-Rosyjskiej. Obecnie dokonują oni zdjęć do długometrażowego filmu kolorowego pt. „Łowy”, który ukaże bogactwo i różnorodność przyrody tych terenów oraz sposoby polowania na guszcze, kuny, lisy i wilki.

Masowa produkcja naukowo-popularnych filmów w ZSSR wpływa na zrozumienia i słuszną oceny ich znaczenia w dziele upowszechnienia zdobytych nauk wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. Radziecki film jest nie tylko godziwą rozrywką: stawia on sobie ambitne cele popularyzowania wiedzy o własnym kraju, jego bogactwie i pięknie.

opr. J. B.

Z frontu współzawodnictwa

Stałe poszukiwanie nowych form stały rozwój — cechują ruch współzawodnictwa pracy. Ostatnie dni przyniosły dwa ważne wydarzenia z frontu walki o zwiększenie wydajności pracy. Jedno z nich to nowa forma współzawodnictwa zobowiązaniowego, zamiejscowiona przez górników.

Drugą — to uchwała Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, zawierająca oparte na analizie stanu obecnego wytyczne dalszego rozwoju współzawodnictwa. Górnicy — wielokrotnie już inicjatorzy nowych form współzawodnictwa — wprowadzają obecnie „umowy o współzawodnictwie socjalistycznym”. Umowy takie zawierane są pomiędzy poszczególnymi pracownikami, zespołami, oddziałami, względnie kopalniami. Zawierają one zobowiązanie produkcyjne, zobowiązanie do wzajemnej pomocy i wezwanie do rywalizacji. Kontrolę wyników ułatwiają specjalne księżeczki, do których wpisywane są zarówno zobowiązania obydwóch stron jak i przebieg ich realizacji.

Znaczenie umów polega na ich konkretności, która niewątpliwie mobilizuje.

Rebacz Olszyna z kopalni „Szombierki” ujął sens nowej formy zobowiązań w kopalniach narady grup „Dotychczas walczyłem z papierkiem, z własnym zobowiązaniem — a chciałbym walczyć o pierwszeństwo z żywym człowiekiem, z drugim, takim samym jak ja, górnikiem”.

Odbijając się obecnie w kopalniach narady grup związkowych stanowią ważny moment w rozwoju współzawodnictwa. Na nariadeniach tych bowiem górnicy wskazują na istniejące hamulce w podniesieniu wydajności pracy, szukają możliwości usprawnień — a tym samym konkretyzują zobowiązania, nadając im właściwy kierunek.

Dość nacisk na aktywizację grup związkowych zarówno w rozwoju, jak i ocenie współzawodnictwa pracy położyła uchwała Związku Budowlanych. Pozwoliła na zlikwidowanie takiego hamulca rozwoju nowych form współzawodnictwa pracy, jakim była zbyt mała troska ze strony administracji i kół związkowych budów o prawidłową organizację pracy. Do prowadzenia planu robót do każdego robotnika, opracowanie oddelkowych harmonogramów robót — umożliwi podejmowanie konkretnych zobowiązań. Koła związkowe otoczą opieką tzw. „brygady nierozdzielne”. Brygady takie były już niejednokrotnie tworzone na budowach. Dzięki temu, że nie zmieniano składu osobowego brygad — stałe współpracujące z sobą robotnicy wypracowywali własny, zespołowy system pracy i znacznie zwiększali jej wydajność. Niestety niejedną brygadą młodzieżową osią-gającą dobre wyniki w pracy zespołowej — po zakończeniu jednej z robót była rozbijana na kilka budów, co uniemożliwiało dalsze doskonalenie własnych metod pracy i stałego podnoszenia jej wydajności. Temu kładzie kres nowa uchwała.

Zarówno budowlani, jak górnicy mają już piękne osiągnięcia w rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Dzięki wprowadzeniu nowych jego form i wzmocnieniu opieki nad ruchem współzawodnictwa będziemy mogli przyspieszyć wykonanie zadań planu 6-letniego. Nowe elementy współzawodnictwa — zarówno wprowadzenie umów jak i aktywizacja grup związkowych przy kontroli i ocenie wyników zobowiązań — powinny być podjęte przez inne związki zawodowe. Stanowią one bowiem nowy czynnik wzrostu wydajności pracy.

K. W.

Na krótkiej fali

Pani dyktatorowa

Wiele hałasu wywołuje w Argentynie ambitna osoba oślawionej Evity Peron, żony prezydenta. Nie dość jej królowania w prezydenckich salonach, prezesowania we wszystkich towarzystwach dobroczynności i posiadania najbardziej luksusowego sklepu ze strojami damskimi, perfumami, szminkami itp. Córeczka argentyńskiego kulaka ostatecznie przewróciła się w głowie — przeferowała bowiem postawienie swej kandydatury na zastępcę prezydenta republiki. To znaczy, że gdyby Peron przejął urządzać, ona objęłaby rząd.

Podobno teraz argentyński dyktator zmusza żonę, aby przy obiedzie pierwsza kosztowała zupę; nie chce dać okazji swej ukochanej małżonce do przedwczesnego objęcia po nim zastępstwa. Gil.

ROZMOWA Z MAO-TSE-TUNGEM

O wyznaczonej godzinie wchodzimy do małego saloniku urzędowego wygodnego, lecz skromnego, tak jak wszystkie inne pokoje w pałacu pekińskim, w minutę później wchodzi Mao w towarzystwie Uana. Jak już wspominałem, jest słusznego wzrostu, idąc, lekko pochyla się naprzód, ruchy jego są powolne i łagodne. Mao jest tegi i barczysty, ale bynajmniej nie otyły. Czynniki wrażeń pełnego młodości i siły. W całym jego zachowaniu się przebiega skromność. Jest jak gdyby o-nieśmielony tą niezmiernie doniosłą rolą, jaką odegrał w życiu całej ludzkości. Podaje mi rękę i mówi cichym głosem: „Nazywam się Mao Tse-tung”. Wita mnie jak dawno oczekiwano gościa, zapytuje o Togliattiego i ożnamia, że wleczem przedstawił mnie towarzyszom z Komitetu Centralnego partii.

Wreszcie słada i zaczyna mówić. Zdaje sobie sprawę, że przybyłem tu, aby usłyszeć bezpośrednio jego słowa, na które czekał mój włoscy towarzysze. Notuję w pamięci wypowiedzi tego znakomitego marksisty, podawane językiem prostym i zrozu-

małym. Może być, że ten wielki wpływ, jaki wywiera na ludzi, polega w pewnej mierze właśnie na bezpośredniości jego mowy, zrozumiałej, bez względu na omawiany temat, dla każdego absolutnie Chińczyka.

„Istnieją dwa czynniki, którym zawdzięczamy nasze zwycięstwo” — zaczyna tłumaczyć mi bez wstępu, — „nasz własny wysiłek i pomoc innych narodów. Na pierwszym miejscu stoi pomoc Związku Radzieckiego, na drugim — pomoc krajów demokracji ludowej i mas pracujących w krajach kapitalistycznych. Każdy z tych dwu czynników ma swe istotne znaczenie; nie można pominać ani jednego, ani drugiego.

Na pierwszej stronie „Manifestu Komunistycznego” czytamy o upiorze, który grozi Europie. Manifest kończy się hasłem: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. Dla imperializmu tym upiorem jest jedność mas pracujących i ludów prawdziwie demokratycznych”.

Mao tłumaczy, dlaczego organizacja życia w Chinach pozostawała dziś jeszcze wiele do życzenia: ody odpowiadam, że przeciwnie, wydaje mi się ona

znakomitą. Mao protestuje żywo, szerokim gestem uniesionej w górę dłoni: „Nie, nie, nie mówcie tak, Chinom brak jest jeszcze silnej organizacji. Nieznaną są tutaj nowoczesne metody kapitalizmu; w niektórych dziedzinach życia panują stosunki wprost średniowieczne; wszystko to pociąga za sobą daleko idące rozproszenie sił, które ożywiają organizm kraju. Dziel już posuwamy się szybko naprzód i zaczynamy organizować lud, ale kraj jest ogromny i gęsto zaludniony, a kadry jeszcze bardzo szczupłe. Zmuszeni jesteśmy rozwiązywać po kilka zagadnień jednocześnie”.

„Spróbujcie studiować chińskie stosunki z cierpliwością i uwagą — mówi dalej. — Przekonaacie się, że jest tu jeszcze bardzo wiele rzeczy, które nie idą tak jak należy. Starajcie się każde zagadnienie po kolei zgłębiać i starannie przeanalizować: zobaczycie, że ma ono zawsze dwie strony, z jednej są światła, z drugiej cienie, to znaczy, każde rozwiązanie ma swoje zalety i swoje braki. Są tu brzoły z małymi, zniekształconymi stopami a nawet mężczyźni z warkoczem; nie ma ich wprawdzie wie-

lu, ale trafiają się jeszcze. Chiny obejmują obszar o powierzchni przeszło dziesięć milionów kilometrów kwadratowych, a mają załedwie 27 000 kilometrów linii kolejowych, nie mówiąc już o całkowitym niemal braku dobrych szos”.

Uśmiecha się i mówi dalej: „Fakt, że kraj nasz jest tak bardzo zacofany, stanowi zresztą ważny element, w którym związany jest rozwój naszego ruchu rewolucyjnego. Ten stan rzeczy ma dla nas oczywiste znaczenie ujemne, ale posiada on zarazem ten do-datni aspekt, że także siłom reakcyjnym w Chinach brak jest należytej organizacji. Nasza organizacja znacznie ją przewyższa. Nie brak jej ducha. Tylko w takim narodzie bawem, który cierpi, rozwija się duch rewolucyjny, a Chiny wycierpiły chyba więcej niż jakikolwiek inny kraj. Podczas gdy na przykład taka Ameryka lub Anglia przeleżały znacznie mniej od innych krajów, Włochy i Francja przeleżały więcej, ale u was siły reakcyjne są na razie znacznie większe i lepiej zorganizowane niż siły rewolucyjne.

U nas trwało to bardzo długo; właściwie dopiero

od października 1949 roku posiadamy organizację i pierwszą organizację imperialistów w Chinach i ich uległość służy — Czang Kai-szeka. A przecież Chiny nie zawsze były krajem zacofanym.

Już Marco Polo, w XII wieku pisał, że Chińczycy wynaleźli sposób ogrzewania się za pomocą spalania czarnych kamieni. Dowodzi to, że znali oni już w tej epoce węgiel kamienny. Dopiero od roku 1840 jesteśmy narodem zacofanym i clemleżonym. A przecież, mimo wszystko, sądzimy, że nasza kultura jest starsza i wyższa od np. amerykańskiej. Kroczymy naprzód, zdawałoby się, powoli, a przecież czyniliśmy dość szybko postępy”.

Śmieje się, zwracając ku mnie i dodaje: „Towarzysz Spano, powróćcie do Chin za jakies trzydzieści lub czterdzieści lat, a przekonacie się, jakże tu zajdą zmiany”.

*) Słynny podróżnik włoski, Wenecjanin, który z końcem XII w. odbył podróż po Azji i zwiedził również Chiny (przyp. tłum.).

Z książki włoskiego dziennikarza Velio Spano pt. „W Chinach Mao-Tse-tunga



CAF fot. Baranowski

Sezon zbioru owoców trwa w całej pełni. Centrala Ogrodnicza zakupuje codziennie setki ton jabłek, gruszek, śliwek i innych owoców, których część przeznaczona do konsumpcji w stanie surowym otrzymują do rozprzedaży placówki handlu uspołecznionego, pozostałość zaś odtransportowana jest do przetwórcy. Najpoważniejszymi dostawcami są PGR-y. Sady PGR-owskie, dzięki właściwej i racjonalnej pielęgnacji obrodziły szczególnie obficie. Majątek PGR — Zawady Zespół Wilanów w woj. warszawskim posiada 80-hektarowy sad, w którym rozpoczęło się już owocowanie. Pracownicy Wilanowa obliczają tegoroczne zbiory na 250 ton jabłek i dużą ilość innych owoców. Na zdjęciu: Pracownicy PGR-u w Zawadach przy owocowaniu

WYKOPKI w całej pełni

Na polach woj. poznańskiego odbywa się w całej pełni kopanie ziemniaków. Celem terminowego ukończenia akcji wykopkowej i sprawnego zorganizowania wszystkich związanych z nią prac, chłopcy przystąpili do współzawodnictwa. Wiele z nich odstawiło ziemniaki do punktów skupu bezpośrednio z pola. W wykopkach przodują wszyscy PGR-y i spółdzielnie produkcyjne, które przewyższają gospodarstwa indywidualne planowym rozłożeniem poszczególnych zajęć. Z wielką pomocą spieszą chłopom Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, przyczyniając się do skrócenia czasu wykopków.

Korespondencję naszą donoszą o sprawnym przebiegu wykopków w pow. średzkim. Aby sprawnej je przeprowadzić gminy i gromady tego

powiatu przystąpiły do współzawodnictwa, w którym przodują dotychczas Krzykosy i Dominowo. Zastępami gminnych spółdzielni jest należyte zorganizowanie punktów skupu, co umożliwia rolnikom natychmiastową dostawę. Potrzebę terminowej dostawy kontraktowanych ziemniaków zrozumieli doskonale mieszkańcy gromady Stobnieko pow. Oborniki, którzy wykopalni już i odstawił je w znacznej ilości. Wzorową organizację pracy przy wykopkach może poszczycić się Spółdzielnia Produkcyjna Chrzewo w pow. gnieźnieńskim. Już przed kilkunastoma dniami spółdzielcy wybrali ze swego pola ziemniaki w 75 proc. We wszystkich niemal PGR-ach pow. gnieźnieńskiego osiągnięto przeciętnie dzięki wzorowej pielęgnacji 120 q ziemniaków z ha. Podobną wydajność osiągnął również zespół PGR Gósciejewice koło Bojanowa, który wykopał ziemniaki w 60 proc.

(Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów).

NOWA SZKOŁA dla mechaników i blacharzy

Z nowym rokiem szkolnym uruchomiono w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Wolsztynie obok działu mechanicznego również dział blacharski. Do szkoły zapisało się 84 nowych uczniów, którzy zapałem uczą się w warsztatach szkolnych obróbki metali, aby potem przystąpić do produkcji, której rozmiary w bieżącym roku są zaplanowane o 300% więcej, niż w roku ubiegłym.

Zielony sygnał otwarty tory transportom

Na wszystkich kolejowych stacjach węzłowych położonych w granicach woj. zielonogórskiego zostały ostatnio zakończone prace robocze obsługi ruchu w pierwszym rzędzie dyspozytorów i protokolantów, na których omówiono problem usprawnienia przejazdów transportów jeźdźców. Pracownicy PKP w Zielonej Górze, Czerwieńsku, Zbąszynku i Sulichowie podali liczne porady mające na celu zarówno zapewnienie przelotowości poszczególnych odcinków dla pociągów towarowych, jak też szybkie manewrowanie składami wagonów. Równocześnie brygady ruchu podejmują odpowiednie zobowiązania.

W dziale blacharskim młodzi uczniowie robią grabki, foremki do babek, polewaczki, plekarniki, ołtarzyki, skrzynie do węgla, rynnę do dachów itd. W dziale tym szkołę się również dziewczęta. Dział mechaniczny wyprodukował do produkcji, której rozmiary w bieżącym roku są zaplanowane o 300% więcej, niż w roku ubiegłym.

Po skończonej nauce szkoły w Wolsztynie opuścił stację wykwalifikowanych mechaników i blacharzy, którzy zasila nasze ośrodki fabryczne.

Największą bolączką szkoły jest brak odpowiedniego internetu. Sprawa ta jest szczególnie pilna w nadchodzącym okresie zimowym, bo 50 uczniów musi dziennie dojeżdżać do szkoły rowerami. (kh)

Przed kampanią cukrowniczą

Aby praca była radością życia

Za kilka dni rozpocznie się kampania. Na place składowe poszczególnych cukrowni nadchodzą transporty buraków. Robotnicze brygady wyladowcze pracują już w tempie przyspieszonym. Jutro ruszą płuczarki i kralalnie, pojutrze prasy a potem kolejno rozpocznie się ruch na tzw. „górach cukrowych“.

Coraz liczniejsze grupy robotników zdążają w godzinach zmianowych w kierunku zakładów przetwórczych. Do pracy lub od pracy. Obraz różny od przedwojennego. Wówczas robotnicy wracali z pracy spoeni, zakurzeni, brudni i dopiero w domu doprowadzali swe ubrania i ciało do porządku — dziś wychodzą z pracy odświeżeni, wyczyszczeni, w czystych ubraniach, iak gdyby wracali z jakiejś imprezy rozrywkowej. Nikt nie słyszał dawnej o umywalniach, wannach, natryskach, szatniach, świetlicach, ubraniach ochronnych, rękawicach i maskach przeciwydychowych. Dziś to wszystko objęte jest przepisami o higienie i bezpieczeństwie pracy. Dawniej podczas sezonu kampanijnego robotnicy chodzili lub jeździli do pracy rowerami po kilka a nawet kilkanaście kilometrów. Obecnie czeka na nich (np. w cukrowni gnieźnieńskiej) Hotel „Robotniczy z łózkami, pościelą i wszelkimi urządzeniami higienicznymi.

Państwo Ludowe nie dopuści do zaniedbań lub niedociągnięć na tym odcinku. Bo praca robotnika, jego siły i zdrowie są dziś wysoko cenione. Nie można narazić tych sił na jakikolwiek uszczerbek. Obrazuje to najdobitniej otwarta w ub. niedzielę w Gnieźnie wystawa obywatelska o higienie i bezpieczeństwie pracy. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego z dyrektorem departamentu inż. Plewko na

czelę, przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Centralnej i Okręgowej Rady ZZ oraz władz miejscowych.

Na wystawie pokazano wszelkie, najnowocześniejsze urządzenia higieniczne, mające na celu ochronę zdrowia robotnika, pokazano właściwe narzędzia pracy, jakich powinien on używać, aby uniknąć wypadku, pokazano najnowocześniejsze zdobycze w dziedzinie ochrony przed pożarami m. in. nowy system sygnalizacji świetlnej i automatyki urządzeń rachunkowych. Przedstawiono na

modelu nowe, wprowadzane obecnie w cukrowniach „murołazy“ i wyjścia bezpieczeństwa oraz wiele pomysłów racjonalizatorskich w tej dziedzinie. Wystawa obrazuje, zastosowane obecnie w cukrowniach nowe urządzenia ochronne we wszystkich działach pracy od płuczarek, heblarek i tokarek poczynając a na obcegach, śrubociągach i młotkach kończąc.

Celem wystawy jest spopularyzowanie tych urządzeń wśród ogółu robotników i zapoznanie ich ze sposobami używania udoskonalonych narzędzi pracy oraz korzystania z nowoczesnych ochronnych urządzeń. A wszystko po to, aby robotnikowi uprzyjemnić pracę, aby nie była ona dla niego czymś w rodzaju kłopotliwego, ale stwarzającego mu radość życia. W ten sposób — jak zaznaczył przy otwarciu wystawy dyr. Gruźniak — przyczyniamy się do usprawnienia, przyspieszenia i podniesienia produkcji. Słusznie! Bo każ

dy człowiek pracy, widząc przejaw troski o swoje zdrowie, będzie w higienicznych warunkach wydajniej pracował.

Po kilkudniowym pobycie w Gnieźnie wystawa przenoszona będzie kolejno do wszystkich cukrowni okręgu poznańskiego i podokręgu szczecińskiego. Cel swój, tj. spopularyzowanie nowych urządzeń w dziedzinie bezpieczeństwa pracy, i na pewno osiągnie. (kj)

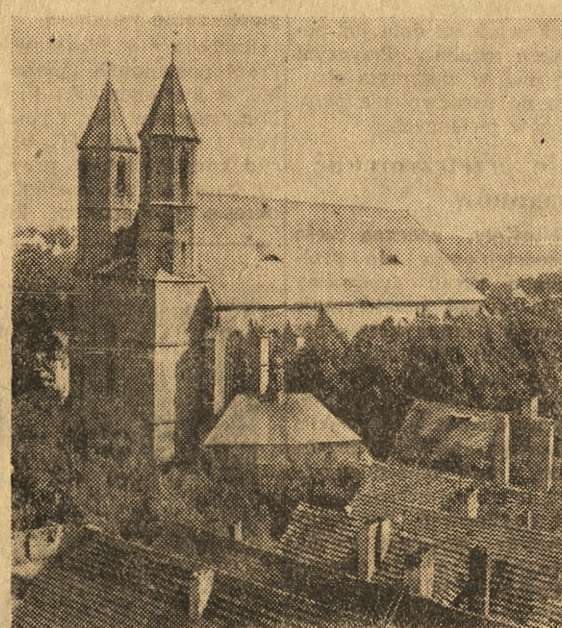
Giełkowa wystawa prac b. analfabetów

W powiecie chodzieskim zostały utworzone punkty wystawne, na których ludność zwiędzająca ogląda prace absolwentów początkowego nauczania, ich listy, gazetki ścienne, interesujące roboty ręczne, fotografie z kursów i zespołów oraz fotografie 13 absolwentów awansowanych społecznie i zawodowo wraz z ich własnoręcznie napisanymi życiorysami. (jku)

Z gońca awansował na kierownika

Ostrowskie Zakłady Terenowego Przemysłu Budowlanego są jedną z przodujących placówek w pow. ostrowskim. Zakład ten posiada obecnie 9 oddziałów w powiecie, z których 8 współzawodniczy między sobą. Przodującym pracownikiem Zakładu jest ob. Mucha, który wykonuje przeciętnie 200% normy. Wspomnieliśmy tu należy także o Brzozowskim, który za sumienną pracę oraz przestrzeganie dyscypliny pracy awansował ostatnio z gońca na kierownika personalnego.

Jerzy Gałęcki korespondent „Głosu“



CAF — Zdż. Wdowiński
Stargard jedno z najpiękniejszych miast Pomorza Zachodniego. Na zdjęciu: Zabytkowa katedra

Odpowiadamy Czytelnikom

Urbanik, Srem. — Zauważony przez Pana brak zeszytów o średniej grubości — to prawdopodobnie tylko w jednej placówce CHPP, uważać należy za chwilowy. Brak ten został niezwłocznie usunięty przez uzupełnienie zapasów. 2103

M. Rutkowski, Rakoniewice. Klasyfikacje gruntów w grom. Adolofów, Łąki i Cegielsko została przeprowadzona ponownie, a nowe zobowiązania dostarczenia zboża doręczono chłopom w dniu 10 IX br. 1489

Stały Czytelnik Wapno (2116), Henryk Kuśnerek (2120), Stanisław Mikolajczak, Rogalin (2111), „Saba“, Zielona Góra (2128), Włodzimierz Suda, Trębaczów (2162), Henryk Starukowski, Żary (2176), H. Zukowska, Oborniki (2177), Zbigniew Ostrowski, Rakoniewice (2194), „Okno w korytarzu“, Gniezno (2178), Józef Owsiak, Kleczewo (2152), Barbara Stężalska (2164), M. P., Kościan (2173) — interweniujemy, o wyniku zawiadamiamy.

„Stala Czytelniczka“, Kazimierz Biskup. — Maszyna w Kazimierzu zrobiła wyjątek dla robotników zajętych przy skupie zboża. Wg informacji PZGS, zachowanie kierownika w stosunku do klientów jest dobre. (2073)

Olaś Kasprzak, Międzychód. — Włoskie rowery wysłigowe, które zabawał Pan ostatnio na ulicach Poznania, mogą otrzymać tylko członkowie klubów przez swoje zrzeszenia. 2183

J. Dobrowolski, Broniszewice, pow. Jarocin. — W sprawie uprawy chmielu prosimy zgłosić się do Prezydium WRN Wydziału Rolnictwa Poznań, pl. Wolności 14 u inspektora

listy i odpowiedzi

Zamrożone premie?

Coraz to lepszymi wynikami pracy może pochwycić się załoga warsztatu zespołowego PGR w Lesznie. Sukcesy swoje zawdzięcza rozwiniętemu współzawodnictwu pracy.

O podejściu pracowników do współzawodnictwa świadczą najlepiej fakt wyrabiania przez nich 190—200% normy. Na czołowe miejsca we współzawodnictwie wysunęli się młodzieżowcy. Wzwyż np. brygadę montażową Pryczaka, która wyrabiała 220% normy zajęła w I kwartale I miejsce.

Niestety wysiłki pracowników nie znajdują

chmieleństwa mgr. inż. Bukiewicz, 2222

Mieczysław Kwiatkowski, Koźmin. — O ile projekt Pana nie natrafi na trudności techniczne, w przyszłości podawać będziemy całotygodniowy repertuar Opery Poznańskiej. 2228

Gwidon Stankowiak — Wilkowice. — Radzimy wzmocnić nie tylko w stosunku do restauratorów, ale przede wszystkim do własnej osoby. Zapewniamy, że wówczas kupno i sprzedaż wódki w dni bezalkoholowe nie będą miały miejsca 1989

Jerzy Bodziński, Święciechowa. — Uspołeczniony antykwariat komisyjny znajduje się w Poznaniu przy al. Marcinkowskiego 21, I p. 2213

zrozumienia i poparcia ze strony kierownictwa PGR. Dowodem tego niech będzie fakt, że do dnia dzisiejszego pracownicy nie otrzymali należnej premii za I kwartał.

Tęgo rodzaju postępowanie może wpłynąć

w przyszłości hamująco na rozwój współzawodnictwa. Sądząc, że Zarząd Okręgowy PGR w Poznaniu weźmie to pod uwagę i zainteresuje się tą sprawą. 617

M. R. Leszno nazwisko znane Red.

Interwencje skuteczne

Pracowniczka bufetu kolejowego w Rzepinie, za niedociągnięcia w pracy i za złą nieuprzejmość obsługi klientów, została zwolniona z pracy.

Prezydium MRN w Chodzieży przeprowadziło remont opłotków wokół Szkoły Podstawowej przy ul. Krasiejskiej.

W odpowiedzi na notatkę „O pewnym przed szkole“ Prezydium MRN w Gorzowie zawiadomiło nas, że wszyscy okatorzy zajmujący lokal przeznaczony na przedszkole zostali przekwaterowani. Przez to samo cały budynek został oddany do dyspozycji przedszkola.

Zepsute megalofony na stacji kolejowej w Zbąszynku zostały naprawione a pracownikom Służby Ruchu polecono, by wszelkie usterki na

tychmiast zgłaszała spekerowi.

Kłosek PSS-u zaopatrzący mieszkańców Głogowa w prasę, otwarty jest bez przerwy od godziny 6.30 do 20.00.

W przyszłości sprzedają pism zajmują się PPK „Ruch“, uruchamiając własne kioski.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Fryzjerów uruchomiła w dniu 15. 10. br. jeszcze jeden zakład męski, w Rawle.

Zakłady Mięsne w Gnieźnie, w dniu 30. 8. br. przeniosły taniej jatkę do dzielnicy robotniczej na ul. Grzybowo.

DOKP wydała dyspozycję, aby w godzinach większego nasilenia ruchu pasażerów na stacji Września, — sprzedaży biletów dokonywał i dodatkowy pracownik.

Stychał

w Chodzieży

Najbardziej ciemna ul. Świętokrzyska, na której w porze jesiennej tworzą się bajora i kałuże — otrzymała 11 punktów świetlnych. Mieszkańcy tej ulicy, przejeżdżając te ulice, nie będą już rozbiłali sobie głów o przydrożne lipy. (Ko)

Na ostatniej sesji MRN zapadła uchwała, mocą której powołano do życia Przymusową Straż Pożarną. Wcieleniu do niej zostaną obowiązkowo wszyscy mężczyźni do lat 40. (Ko)

Chodzieska Komisja Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej przeprowadziła ostatnią ilustrację placówki Wydziału Zdrowia przy ul. Młkiewicza 4. Stwierdzono brak światła nocnego przed tablicą lekarza pełniącego dyżur, brak tablicy orientacyjnej, osobnej poczekalni dla dzieci, wyderce przed drzwiami, gazetki ściennej oraz wieszaków do garderoby. Oprócz tego spostrzeżono, że nie wszystkie narzędzia lekarskie są sterylizowane, na niektórych wykryto nawet rdzę. Wszystkie te niedociągnięcia trzeba jak najszybciej naprawić. (jku)

Poznański Zarząd Wiedzy Handlowej urządził w Chodzieży 5-miesięczny kurs księgowości prębitkowej. Po złożeniu egzaminu końcowego uczestnicy otrzymają świadectwa. Zapisy przyjmuje sekretariat kursu w Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Gen. Żymierskiego 7. (jku)

MRN miasta Chodzieży wyznaczyła już odpowiedni metraż przestrzeni obowiązujący mieszkańców. W ten sposób trudności mieszkaniowe znajdują w wielu wypadkach korzystne rozwiązanie. (Ko)

Usprawnić pracę w GS-ach!

Ostatnio odbyła się w Nowym Tomyślu kurso-konferencja delegatów Zakładowych Oddziałów Związkowych Zw. Zaw. Pracowników Handlu, na której omówiono dotychczasowe braki i osiągnięcia. Dyskusja ujawniła wiele niedociągnięć, zwłaszcza w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska“.

Z najgorzej prosperujących spółdzielni w Opalenicy i Zbąszynku na konferencję nikt nie przybył.

Stwierdzono, że Zarząd GS w Kuślinie nie wypłacił dotychczas wynagrodzenia pracownikom zatrudnionym przy skupie zboża poza swoimi normalnymi godzinami pracy. Pracownicy GS w Kuślinie nie otrzymują również ubrań ochronnych. W GS w Opalenicy prezes Zarz. ob. Kąlek nie współpracuje z Radą Zakładową. Sam nie wywiązuje się z należących do swoich obowiązków. Skutek jest taki, że w GS-ach w Opalenicy panuje zupełny chaos.

Dotychczasową małą wydajnością rad zakładowych należałoby jak najprędzej pchnąć na nowe tory. (czyk)

23 maszyny stoją bezczynne

Gdzie? W powiecie kolskim.

Kto zawiń? Obóz własny. Ta zagadka nie została dotychczas rozstrzygnięta. A chłopcy tymczasem młócą konnymi kłosem i zboże odstawiają. Na specjalnej konferencji z przebiegu akcji żniwno-omłotowej w WRN przedstawiciele prezydium PRN referowali to zagadnienie. Wina obarczona ponoć PZGS. A PZGS tłumaczy się wolno i zawiłe, że sprawa nie taka prosta, że oni owszem — rozumieją, ale to wymaga dużych remontów. Na tym się narażenie skończyło.

Ale na tym się skończyć nie powinno. Maszyny są potrzebne i 23 młocarnie nie mogą stać bezczynnie właśnie w okresie omłoty. Czekamy na rzeczową odpowiedź tych, co uważają, że nie są winni, ale — do których kompetencji jednak to należy. (Ten)

I liga

Włókniarz (Ł) — Kolejjarz (Pz)	0:3
Kolejjarz (W-wa) — Górnik (Radł.)	0:1
Gwardia (Kr) — Włókniarz (Kr)	1:1
Gwardia (Szcz.) — Ogniwo (Byt)	0:1
Ogniwo (Kr) — Unia (Ch)	0:1

TABELA

1. Gwardia (Kr)	19	27	39:12
2. CWKS	18	25	32:24
3. Górnik (Radł.)	19	23	32:24
4. Budowlani (Ch)	18	22	30:18
5. Unia (Ch)	19	22	42:29
6. Ogniwo (Kr)	19	22	30:28
7. Kolejjarz (W-wa)	19	20	31:25
8. Kolejjarz (Pz)	19	20	30:32
9. Włókniarz (Kr)	19	14	27:35
10. Włókniarz (Ł)	19	14	18:28
11. Ogniwo (Byt)	19	12	15:26
12. Gwardia (Szcz)	19	5	13:58

I liga żużlowa

Włókniarz (Cz) — Spółnia (Wr)	26:25
Kolejjarz (Raw) — Ogniwo (Byt)	19:35

O wejście do II ligi

Stal (Z. G.) — Kolejjarz (Leszno)	0:2
Kolejjarz (Szcz) — OWKS (Bydż)	1:2
Stal (Gdańsk) — Gwardia (Kosz)	2:2

TABELA

1. Kolejjarz (Ł)	10	14	22:12
2. Kolejjarz (Szcz)	10	11	20:14
3. Stal (Gd)	10	11	19:19
4. OWKS (Bydż)	9	9	21:20
5. Stal (Z. G.)	10	9	22:20
6. Gwardia (Kosz)	9	5	11:23

Grupa II

CWKS Ib — Budowlani (Biał)	10:0
Kolejjarz (Pr) — Gwardia (Olsz)	3:3
Włókniarz Ib — Spółnia (Tom)	0:0

Grupa III

Stal (Skarż) — Gwardia (Lubl)	1:2
Spółnia (Kr) — Włókniarz (Kr)	2:1

Grupa IV

Górnik (Radz) — Kolejjarz (Swidn)	4:1
Górnik (Ruda) — Ogniwo (Wr)	4:1

Do II ligi awansują:

Grupa I — Kolejjarz (Leszno)
Grupa II — CWKS Ib (W-wa)
Grupa III — Górnik (Radzionków)
Grupa IV — Gwardia (Lublin)

Mistrzostwa hokejowe Polski, juni - ró w

Włókniarz (Pz) — Kolejjarz Bydż	2:0
Kolejjarz (Gn) — Kolejjarz (Bydż)	4:1
Kolejjarz (Gn) — Włókniarz	1:0

grzyska berlińskie stały się fundamentem przyjaźni między młodzieżą całego świata. Zadzierał się nie serdecznych u

czuć wyrażanych w owych berlińskich, pamiętnych dniach związała młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej z młodzieżą Polski Ludowej. Nie skończyli się na Złocie w Berlinie.

Oto w sobotę nasza stolica powitała na pływali Młodzieżowego Domu Kultury reprezentacyjny zespół pływaków z NRD, który rozegrał pierwsze międzypaństwowe spotkanie z najlepszymi pływakami naszego kraju.

Dwudniowa batalia zakończyła się przegraną Polski (117—101 pkt.), ale wzbogaciła naszą kronikę rekordów pływackich o 6 nowych pozycji:

1) 100 m stylem motylkowym (I i II miejsce) Petrusiewicz 1:12,4 min.
2) Sztafeta 3x100 m stylem zmiennym mężczyzn (Boniecki, Petrusiewicz i Mroczkowski) 3:26,7 min., przy czym ze spół Polski przegrał do pływaków niemieckich o przysłowiowy „włos”.

3) 400 m stylem dowolnym Dzikowski 5:50,9 min. (drugie miejsce).
4) 100 m stylem grzbietowym 1:26,7 min. Konecka (drugie miejsce).

5) Sztafeta 3x100 m stylem zmiennym: Dzikowska na pierwszej zmianie uzyskała 1:26,4 a 6) sztafeta 3x100 m stylem zmiennym ustanowiła nowy rekord 4:13,9 min.

Ten bogaty plon to wynik szczególnie wytrwałej pracy naszych pływaków, którzy mogą służyć przy-

kładem wszystkim sportowcom polskim.

Na pełnych obrotach

Warszawski remis pływacki Kolejjarza z CWKS'em nastąpił mimo optywizmu, jeżeli chodzi o losy debiutującego zespołu. Nie był to smaczny przedsmak optywizmu, skoro w niedzielną Kolejjarze przegrywając zwyciężyli w 3:0.

Podobnie dobrze spisują się Unii z Chorzowa, którzy kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Ich ostatni sukces w Krakowie (Ogniwo) jest wielce wymowny.

Skwaszone miny muszą mieć podwawelscy gwardziści, którzy utracili jeden punkt z chimerycznym Włókniarzem — sąsiadem. Równa forma pochwała się może Górnik z Radłina, który nawet na wyjazdach triumfuje (w Warszawie z Kolejjarzem 1:0).

„Szaraczki” z dołu tabeli udowodniły swą kolejność w lokach: Ogniwo, Bytom — Gwardia, Szczecin 1:0.

Serdecznie witamy

A więc rozwarły się podwoje wiodące do II Ligi. Wkracza przez nie (radosny zapewne) leszczyński Kolejjarz, który dwuzerowym zwycięstwem nad zielonogórską Stalą, zdołał wyrwać się z objętych wojewódzkiej klasy. Życzymy Kolejjarzowi leszczyńskiemu dużo powodzenia w czekających go, przyszłorocznych walkach. Radzimy nie zapadać w zimowy sen, korzystać z każdej okazji treningu sumienne uprawiać gimnastykę, tak, by z wiosną na mocnych stać nogach.

W pogoni za nagrodą

Puchar WKFF-u to zaszczytna nagroda, o którą ubiegają się piłkarskie zespoły. W ramach tych walk Gwardia (Pz) pokonała Kolejjarza (Fabianowo) 3:2, natomiast Stal, która zwyciężyła Ogniwo 4:1.

Na pięści

Boks umiłowali sobie i słoń i zima. W tym to o-

kreśle pełne są haseł sportowe, gdy w wieczornych godzinach stają w ringu bokserzy do walki. Toteż pierwsze chłody jesiennie zwały już pierwsze zespoły bokserkie na ring. W Poznaniu byliśmy świadkami spotkania dwóch Gwardii: szczecińskiej i miejscowej. Goście musieli unać wyższość poznaniaków, ulegając im 3:2.

Wspaniale

Pobliż rekord światowy o prawie 10 sek (I) to rzecz w lekkoatletyce tak rzadka, jak biały krak. Wynik o 9,9 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu świata uzyskał radziecki sprinterki w biegu sztafetowym 4x200 m. Stałowały one na towarzyskich zawodach w Stajno (Rumunia) i uzyskały na tym dystansie fenomenalny czas 1:39,7. Sztafeta biegła w składzie: Soczenowa, Malyszyna, Sofronowa i Hynkina.

Wspaniałego wyczynu dokonał Emil Zatopek. Oto w biegu godziwym zdobył on aż 4 rekordy świata. Dystans 20 km przebiegł świetnie ten biegacz w 59:51,8 min, 10 mil. ang. — 48:12 min., 15 km — 44:54 min, 10 mil. wreszcie końcowy wynik i nowy rekord świata — 20:52 min.

Leszczyńska z poznajskiego AZS-u zdobyła mistrzostwo Polski w 5-boju. Uzyskała ona 2551 pkt. przed Moderową z gdańskich Budowlanych (2482 pkt.).

Dziesięciobój męczyzn natomiast przyniósł zwycięstwo Pacholę (AZS Poznań), który uzyskał 6013 pkt. Dobry czas uzyskał Osłowski w biegu maratońskim: 2:43,06 godz.

Te olsztyńskie wyniki nasuwają nam myśl o zawodach naszych lekkoatletów (kobiet i mężczyzn) z reprezentacją NRD (Warszawa, 6 i 7 bm.). W tej chwili przyszli nasi reprezentanci przebywają na obozie w stolicy, gdzie pod opieką trenerów i instruktorów „szlifują” swą formę.

Musimy przecież godnie wystąpić wobec naszych przyjaciół z NRD. (ttn)

Listonosze i kolarze

60 kolarzy-pocztowców wylonionych spośród 10 tysięcy uczestników biegów powiatowych i okręgowych ubiegało się w Warszawie o tytuł najszybszego listonosza. 30 km trasą przebiegł jako pierwszy w czasie 50,05 min. listonosz podmiejski z Grębocina (Toruń) Horodyski.

Poznaniak Przybyła, listonosz ze Staroleki, zajął III miejsce z czasem o 6 sek. gorszym.

Zespołowo zwyciężył okręg gdański 209 pkt. przed Warszawą 193 pkt. i Olsztynem 189 pkt. Wiceminister Poczty i Telegrafów Ładosz wręczył 10 najlepszym zawodnikom cenne nagrody — motocykle.

Kolarze - torowcy trzech kategorii zakończyli w Szczecinie swe mistrzostwa. Wielokrotny mistrz Polski Bek odpadł wskutek defektu. Najlepszym w kategorii III na dystansie 50 km okazał się Grundman (Gwardia Wrocław) 1:27,08 wygrywając wszystkie lotne finisze. W wyścigu na 100 km kat. I i II z 28 startujących lo metry przybyło 10 z Kłobuckim (W-wa) w czasie 2:44,23 na czele.

Pierwsze kobiety na żużlu

Żużlowcy I ligi zakończyli swe rozgrywki. Na czele tabeli znajduje się leszczyńska Unia, zdobywając tytuł mistrza Polski.

W Częstochowie miejscowi Włókniarz uzyskał 1 punkt przewagi nad Spółnią z Wrocławia (26:25). Najlepszym zawodnikiem był reprezentant „Kaznowski”, który wygrał wszystkie swoje biegi i uzyskał nowy rekord toru 1:28,9 min.

Rawicki Kolejjarze bez Kapali okazali się słabsi od Ogniwa bytomskiego, przegrywając wysoko 19:35. As atutowy z Bytomia Szwedowski nie oddał ani jednego punktu (zdobył 9). Rawiczanie Spychała był drugim najsukciejnym jeźdźcem uzyskując 8 pkt.

Motocyklowe rajdowe mistrzostwa Polski zakończył moto-cross (wyścig terenowy) w Chylicach pod Warszawą.

Na podstawie wyników uzyskanych w 4 eliminacjach tytuły mistrzowskie na rok 1951 zdobyli: w kat. do 125 ccm — Puzio (Budowlani W-wa), do 250 ccm — Jankowski (C. W. K. S.), do 350 ccm — Krzyżak Brun (Ogniwo Warszawa), ponad 350 ccm — Kwiatkowski (CWKS Warszawa), motocykle z wózkami — Mleczyski (Stal Gliwice).

Wyścigi na torze żużlowym zainteresowały i kobiety. W Gnieźnie w czasie meczu motocyklowego na żużlu, który wygrał zespół Gwardii ze Sremu 20 pkt. przed rezerwami Unii Leszna 15 pkt. i Spółnią Gniezna 13 pkt., startowały 3 kobiety. Zawodniczki walczyły zacięcie, obejmując na zmianie prowadzenie. Zwyciężyła minimalnie młodzianka Koronkówna.

W Kościanie odbył się pierwszy mecz żużlowy za kończony zwycięstwem zespołu Gwardii ze Sremu 21 pkt. przed Unią 15 pkt. i Kolejjarzem Poznań 13 pkt. Bieg finałowy wygrał zdecydowanie Baranowski z Unii w czasie 1:53 min.

Porażka faworyta

Ostatnie jesienne ciepłe dni wykorzystali kajakowcy i wioslarze. W regatach na Warszawie okazała się w ogólnej punktacji lepsza Stal uzyskując 223 pkt., a Ogniwo 209. Wynik jest niespodzianką, gdyż na „Festiwalu Kajakowym” w Warszawie triumfowało Ogniwo. Pomimo, że pewną pozycję Stali — dwójkę Talarowski — Karasiewicz pokonała zabłoga Ogniwa, zabrakło jej jednak 14 pkt. faworytowi do zwycięstwa. Przyczyną była nie ta sama porażka sztafety Ogniwa i Jeżewskiego, który przegrał z Rodziczakiem.

Z 15 konkurencji wiosłarskich 6 wygrały załogi Spółni, 4 Ogniwa, 3 AZS i 2 Budowlanych. Wskazywały Warty utrudniały wiosłarzom wyścigi. Dochód z imprezy przeznaczono na budowę Warszawy.

W atmosferze serdecznej przyjaźni odbyło się w dniu 28 września w Młodzieżowym Domu Kultury spotkanie pływaków NRD, którzy przybyli na zawody, z młodzieżą stolicy. Na zdjęciu: Reprezentantka NRD Ina Andreas popisuje się grą na orkordeonie



CAP — fot. St. Wdowiński

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera technologa zatrudni zaraz Powszechna Spółdz. Spożywców w Poznaniu, ul. Matejki 50 — Oddz. Zbiorowego Żywnienia. Warunki uposażenia w/g umowy zbiorowej. K1833

Technika budowlanego do prac budowlanych i remontowych poszukuje zaraz „Odbudowa” Budowlana Spółdzielnia Pracy w Smiglu, powiat Kościan. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K1838

10 brukarzy do robót drogowych (kostka i bruk) zatrudni zaraz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacyjny w Międzychodzie na okres 2 miesięcy. Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnione. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. K1842

Szwajcara zatrudni natychmiast gospodarstwo liceum w Rokietnicy pow. Poznań. K1850

Krawców miarowych oraz wykwalifikowane podręczne przyjmie zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Rusnierskie w Poznaniu Zakł. nr 15 ul. 27 Grudnia 17. K1848

Wolne posady

Gospodynin referencjami potrzebna na probostwo. Skórcewo, poczta Poznań 18. 13318g

Pomoc domowa, uczciwa, potrzebna zaraz lub później. 39 Poznań, Stalingradzka 13374g m. 1.

Malarzy, strycharzy lub przyuczonego przyjmie zaraz. Urbański, Poznań, Garbary 42 m. 4. 13395g

Poszukiwana technika dentystyczna. Znajomość pracy w paladanie i metalu. Zgłoszenia: Tyrant, Stargard Szczeciński, Wojska Polskiego 6, dentysta. 13426g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Kościelna nr 9, m. 4. 13296g

Uspokajająca młodszą do 1 osoby potrzebna. Oferty Głos Wielkopolski dla 13435g

Penlenka do szycia do krawca potrzebna. Poznań Chwaliszewo 67, m. 4. 13444g

Recznikarka do krawca potrzebna. Michałak, Poznań, 23 Lutego 65. 13464g

Szuka posady

Inżynier leśnictwa z długoletnią praktyką w administracji, eksploatacji i handlu, tartaczniowie planowaniu — oczekuje propozycji Oferty Głos Wielkopolski dla 13293g

Osobiste

Obelga zruczona na ob. Czesia Matuszaka, zam. Poznań, Kórnicka 79 odwołujemy. Józef, Józefa Hirscha, Poznań, Kórnicka 79. 13406g

Sprzedaż

BKW 350 cm³ N. Z. Sachara sprzedam. Poznań, Warszawska 99. 13496g

Pierzyne puchowa, 700 zł — sprzedam — Poznań, Mostowa 32, m. 15. 13416g

Komplet Polski Demokratycznej. Woldenbergu zbiór Niemiec, oraz inne znaczki sprzedam. Poznań, Strzelecka 27, m. 8, między 16—18. 13417g

Lampę kwarcową 1,8 amp. — sprzedam. Poznań, Jarochońskiego 34, m. 1. 13422g

Poszukujemy GARAŻU

zaraz możliwie z centralnym ogrzewaniem najchętniej w okolicy Czerwonej Armii. Oferty Głos Wielkopolski dla K1859.

Adapter uniwersalny w szufladce, piękny, sprzedam. Saskowska, Poznań, Kościelna 17. 13419g

Wzmocniacz adapterowy w ładnej szufladce z odbiornikiem, sprzedam. Poznań, Kruszywicka 17, m. 12, godzina 20. 13418g

Masyne damska, szafka, prawie nowa, sprzedam. Poznań, Wielkopolska 7, m. 3 (Solacz). 13420g

Sygnet złoty 18 gram sprzedam. Poznań, Grotzgera 10, m. 6, od 18—20. 13425g

Płace przenośne, kuchenny, pokojowy, nowe, lustro stojące, sprzedam. Poznań, Kruszywicka 13 (Osiedle Warszawskie). 13428g

Pianino „Hoffmann”, 3500 zł, sprzedam. Poznań, Magazynowa 9 (dawnej Wujka). 13413g

2 łóżka, jadalnia, białe, 100cm, sprzedam. Poznań, Kanałowa 7, m. 9. 13397g

z Płanów

Dnia 30 września 1951 r. zasnął w Bogu nasz najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 73, 8p.

Katarzyna Handschuh

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 października, o godz. 11 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Debus, 1.15z. 6. żałobna zostanie odprawiona 12 bm. o godz. 6 w kościele przy rynku Wileckim.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, ul. Czajcza 2 m. 2 13535g

OGŁOSZENIA DROBNE

Futro opasy, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Kanałowa 4, m. 10. 13401g

Jadalnię, debową, kanapę, lustro stojące, duże sprzedam. Poznań, tel. 49-76. 13402g

Sypialnię stylową i tapczanę bardzo dobrym stanie, sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13432g

Stanioł lub papier staniołowy w arkuszach i rolkach, również używany kupię. Oferty: „Głos Wlkp.” dla 13446g

Zniszczone piaseczki nieprzemakalne, przezroczyste, kupię. Poznań, Dzierżyńskiego 8, m. 5a (wejście z Ogródowej). 13421g

Masyne do wyrobów trykotarskich kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 13424g

Kupię dom i rodzinny w Poznaniu wyl. przedmieście. Pośrednicy wykluźni. Zgłoszenia: Stanisław Tyrant, Stargard Szczeciński, Wojska Polskiego 6, m. 1. 13427g

Parcelę w Poznaniu, możliwie oplozoną, kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 10086p

Aparat fotograficzny, najchętniej Leica lub Contax kupię. Poznań, Kasztelanska 1 m. 2. 10088p

z Płanów

Dnia 1 października 1951 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, brat, szwagier, kuzyn i wujek, 8p.

Franciszek Domachowski

przeżywszy lat 51.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w domu żałoby w Sremlu w czwartek, 4 bm., o godz. 16.

W ciężkim smutku pogrążona żona i rodzina

Sreml, ul. Zachodnia 7, Poznań, Rawicz, Gdynia, Szczecin, Piasek, Dolsk, Gorzów, Vauxhuin, Chicago 13532g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią łącznie, 1 piętro, komfort — Wrocław na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu — Zgłoszenia: Słowo Polskie — Wrocław pod „Zamiana”. K1821

Pokój z kuchnią, samodzielne, zamienie na podobne, większe. Oferty Głos Wlkp. dla 13451g

Wolne lokale

Lokal suterenny na warsztat, mieszkanie, wolne. Chwałkowski 25, m. 5. 13415g

Panny przymie na wspólny pokój. Żydowska 32, m. 6. 13399g

Oddam pokój spokojnemu, solidnemu panu na stanowisku. Oferty Głos Wlkp. dla 13473g

Szuka lokalu

2 studentki poszukują pokoju śródmieściu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13459g

Dwaj samotni pracujący poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 13440g

Trzech studentów szuka pokoju. Of. Głos Wlkp. dla 13478g

Studentka poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie, najchętniej w śródmieściu. Oferty Głos Wlkp. dla 13475g

Lokalu w podwórzu, ca 20 do 40 m², nadającego się na magazyn, w śródmieściu, poszukuję. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13375g

Pracujący student poszukuje małego pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13324g

Dwaj kofcacy studia leśnicę poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 13396g

Student IV roku szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 13403g

Student wypłacalny spiesznie poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 13437g

Uczennica liceum szuka małego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 13366g

Dwóch solidnych szuka niekierującego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 13377g

Student III roku stomatologii poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 13379g

Solidny, młody pracujący poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 13380g

Kulturalny pracujący student Szkoły Inżynierskiej poszukuje jednego, niekierującego pokoju. Of. Gł. Wlkp. dla 13386g

Student matematyki poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 13385g

Zguby

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Franciszek Radow. 13436g

Badacze

W nowych eksperymentach naukowych donoszą nam z Dolnego Śląska. Badania dotyczą tym razem dziedziny lingwistycznej, a prowadzone są przez Dolnośląską Spółdzielnię Turystyczną w Jeleniej Górze.

Instytucja ta bada, czy przyjmie się nowa pisownia niektórych słów. W celach eksperymentalnych umieszczono więc na serbich widokówkach z gór dwa ciekawe napisy:

„Śnieżka”.

„Schron pod Ląbskim strzyżym”.

Bardzo wątpimy jednak w celowość takich eksperymentów. Gdyby propagowane tu zmiany ortograficzne miały przysięść się na stałe, byłoby to STRZYŻYM wszystkiego...

Spacerkiem

po Zielonej Górze

Dobrze się stało, iż handel uspołeczniony wyszedł naprzeciw konsumentom i coraz częściej ustawia utyczne stoiska z towarami. Ostatnio ustawiono obok budynku pocztowego specjalne stoisko z owocami. Rumiane jabłuszka aż śmieją się do przechodniów, nie więc dziwnego, iż stała się liczba nabywców. Niestety zapasowe skrzynki z owocami stoją sobie niczym nie zabezpieczone i nie osłonięte wprost na chodniku. I zdarzyło się, że jakiś pleszek zwany psołpolicie „kundlem”, przebiegając onegdaj po południu przez plac, uważał za stosowne skortystać z nienowagi sprzedawców i lekko „pokropić” wyborowe jabłka. Wprawdzie obsługa stoiska urządziła „bohaterski” pościg za złośliwym pleskiem, lecz nie zmienia to faktu, że mokre, niezbyt wonne owoce zostały nieco później sprzedane.

Aby uniknąć tego rodzaju niepożądanych „opryskiwań”, stanowczo pożądane jest na przyszłość odpowiednio nakrycie skrzynek. Zresztą chodzi nie tylko o pleski. Tumanu kurzu z nigdy nieskrapianej jezdni osiadają na jabłkach, a liczni konsumenci zjadają je bezpośrednio po dokonaniu zakupu bez mycia czy choćby obtarcia.

W imię higieny — nakryjmy owoce! (tur)

Cały naród
buduje
Socjalistyczną
WARSZAWĘW Samym
WIELKOPOLSKI
18 czy 20?

Wiadomo że wielki wzorcowy sklep spożywczy MHD przy ul. Ratajczaka otwarty jest codziennie do g. 20 w przeciwnieństwie do wszystkich innych sklepów MHD czy PSS, które zamyka się już o godz. 18.

Na drzwiach jednak wejściowych do sklepu stała wisi tabliczka mówiąca, że sklep ten czynny jest od godz. 8 do 18. Czas ją zmienić! (M)

GŁOS Nr 259
WIELKOPOLSKI str. 6

La każdego — coś ciekawego

Na Wystawie
Przemysłu Drobnego i Rzemiosła

Zwiedzający Wystawę dzielą się na tych, którzy zaczynają od terenu kiermaszowego i na tych, którzy zapoznają się najpierw z ekspozycją w pawilonie wystawowym. My należeliśmy do tych drugich. I sposób ten polecamy innym — bowiem chcąc dokonać ewentualnych zakupów — musimy przecież uprzednio zorientować się co warto nabyć...

— postawić tego w domu nie można, bo to zbyt duże, ale to jest wspania-

dzia chirurgiczne — wszystko dla lekarzy. Toteż stało się zbiera się tu wokół informatora grupka ludzi interesujących się rozwojem tej młodej gałęzi naszego przemysłu. Sensację wzbudza polskiej produkcji stół operacyjny.

Mijamy wspaniałe, produkowane w Poznaniu lodówki elektryczne (szkoda, że takie duże), suszarki... Stop! Droga zagradza nam długi wąż dzieci. To szósta i siódma klasa Szkoły Podstawowej z ul. Berw-

ny przy jednym ze stoisk: „Spadkobiercom Manifestu Lippowego, dzieciom polskim, przyszłym budowniczym socjalizmu — ku nauce i zabawie”. Proste, ale pełne treści słowa — do których nic dodać już nie można.

Mijamy rewelacyjny dział produktów z materiałów odpadkowych (te wspaniałe broszki z...kości zabawki z puszek, dywaniki...), ażeby przejść do działu bielizny i konfekcji. Pani Leokadia Szwarcowa, którą pytamy o wrażenia z wystawy — stwierdza kategorycznie, że najbardziej podoba się jej ten dział właśnie. — Co za bogactwo barw i modeli i co za wykonanie — coś zupełnie nowego, czego nie było jeszcze na rynku. Najładniejsze jednak są rzeczy dziecięce — kończy nasza rozmówczyni.

Obszerny dział problemowy, obrazujący zadania planu 6-letniego sąsiaduje z wyrobami metalowymi. Podziwiamy wspaniałą aparaturę fizyczną naszej produkcji, a także szczytowe osiągnięcie krajowej mechaniki precyzyjnej — automatyczną wagę analityczną, wreszcie jeszcze coś... ba, ale co? — nieśmiałe, nie umiał nas o tym objaśnić informator. Nie umiał z tej prostej przyczyny, że nie urządził z nim ani z jego kolegami, Szanowna Dyrekcja Wystawy, żadnej fachowej odprawy, ani nie zaopatrzyła ich w spisy specyfikacyjne. I dlatego wiele eksponatów oglądaliśmy jak jakieś dziwa, bo nie wiemy, do czego one służą.

Mijamy obszerny dział artykułów produkowanych na potrzeby przemysłu: kuchennego i wchodzimy na piętro. Przekonywujemy się raz jeszcze o pięknej linii i... pięknym tonie pianin marki „Calisia”, podziwiamy gitarę w kształcie cyfry „6” i polskie patefony z Bydgoszczy; oglądamy swego rodzaju ciekawostki — kuty czajniczek wielkości... wisnia, bardzo ładne, różnego rodzaju, damskie drobniaki... Jest! Szukaliśmy tej pilnie. Jest ta fregata z cukru, o której pisaliśmy. Za ten mistrzowski wytwór cukierniczy należą się słowa podziwu jego twórcom — uczniom Izby Rzemieślniczej w Gdańsku.

Czy to zawody tenisa stołowego? A to ciekaw... stoisko sprzętu sportu ego udostępniło stół i sprzęt ping-pongowy zwiedzającym wystawę młodzieży. Toteż obiega ona tłumnie ten kącik. Ogólnie zainteresowanie wzbudza wspaniały jacht. Przedstawiciel zakładu sprzętu sportowego informuje nas fachowo o jego danych technicznych. — Pierwsze 50 sztuk zostało nie niedługo spuszczone na wodę — mówi. — Naprawdę też o naszej wytwórni w Górze Kalwarii — „Szermierz”. Wytwarza ona najlepsze w Europie szable, florety i szpady. Właśnie zamówiła u nas

większą partię Szwajcarii... —

Czas nagli. Spotykamy po drodze „pocztę obciadową”, rzucamy okiem na wyroby produkowane z odpadków skórzanych (ta walizka, co?), słynne już w całym świecie polskie ozdoby choinkowe o nowych motywach, ceramikę elektrotechniczną, bogaty dział sprzętu gospodarskiego, wreszcie wspaniałe reble — dzieło Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego nr 1 z Poznania.

Ci, którzy zwiedzili właściwą wystawę — udają się następnie na teren kiermaszowy. Tu, przechodząc od kiosku do kiosku przy akompaniamencie muzyki z płyt — setki obywateli zaopatruje się w takie czy inne artykuły. Można także na miejscu skorzystać z usług zakładu obuwniczego, krawieckiego lub fryzjerskiego. Do późnego wieczora panuje ruch na terenie kiermaszowym, przewijają się dziesiątki wycieczek. Bo wystawę warto i trzeba zobaczyć. (wp)

Nadnotecka wiklina —
cennym surowcem

W dolinie nadnoteckiej leży w powiecie chodzieskim miasteczko Szamocin, posiadające 3 tysiące mieszkańców. Okolice jego są bogate w torf opałowy zwany „węglem nadnoteckim” i obfitują w łaki, z których ludność miejscowa zbiera duże ilości siana i — wikliny.

Okolice Szamocina jest wybitnie rolnicza. Miasteczko posiada jednak poważny ośrodek przemysłowy: Fabrykę Galanterii Drzewnej. Produkcja tej fabryki nastawiona jest przede wszystkim na przedmioty domowego użytku. Masowa produkcja obejmuje obecnie: hułajnogę dziecięcą, leżaki, krzesła składane, szachy, kłamry do bielizny itp. We współzawodnictwie wyróżniają się: Maria Szykówna (120 proc.

normy), Wincenty Janowski (120 proc. normy) i Jerzy Stawowski.

Łąki nadnoteckie, ciągnące się pasem kilkumetrowej szerokości wzdłuż prakoryta Noteci, sprzyjają rozwojowi plantacji wikliny, która umożliwia wzrost przemysłu chałupniczego. Należyte wykorzystanie tych terenów to problem nie tylko Szamocina, ale problem szeregu innych miejscowości, problem produkcji przemysłowej, rolniczej i drobnej wytwórczości. (J. K.)

„Ochrona Obiektów”
na budowę Warszawy

W związku z Miesiącem Budowy Warszawy, Komitet Kulturalno-Oświatowa Spółdzielnia Pracy „Ochrona Obiektów” w Poznaniu zorganizowała 20 bm. imprezę artystyczną z udziałem Państwowej Organizacji Imprez Artystycznych „Artos”.

Rozmach i tempo odbudowy socjalistycznej Warszawy przedstawił w aktualnym referacie ob. Józef Dollński. W zrozumieniu ważności odbudowy stolicy, pracownicy Spółdzielni zebrał z dobrowolnych składek kwotę 608,45 zł, którą przekazano Miejskiemu Komitetowi Odbudowy Warszawy w Poznaniu. (v)



— Jeżeli nie zmienicie tego pałacza, który gra Wilhelma Tella, to ja zrezygnuję z roli!

Teatry

POLSKI — g. 19

„Zemsta”

NOWY — g. 19

„Głupi Jakub”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19

„Wodewil Warszawski”

MŁODEGO WIDZA — g. 17

„Osiem lalek i jeden miś”

Kina

APOLLO — g. 16, 18

20 „Ostatni rejs”

BALTYK — g. 16, 30

18, 30 i 20, 30 —

„Córki Chł” (od lat 12)

MUZA — g. 16, 18

20 „Maarek” (od lat 18)

RIALTO — g. 16, 18

20 „Konfrontacja” (od lat 12)

WARTA — aktualności g. 11 i 12;

młodzieżowe g. 14 i 16 „Opowieść o prawdziwym człowieku”; g. 18 i 20

„Śmiali ludzie” (od lat 7)

Nasz prawnik
przyjmuje:

Komunikujemy Czytelnikom, że radca prawny „Głosu Wielkopolskiego” przyjmuje we wtorki i piątki w godz. 17—19 w gmachu Redakcji przy ul. Grunwaldzkiej 19 II ptr., wejście z ul. Marcełińskiej.

NOWY SUKCES
leszczyńskich kolejarzy

Załoga parowozu Ty 4-18 parowozowni Leszno w składzie: Edmund Rygus i Lech Jankowski — maszyniści oraz pomocnicy Waleńty Sliwiński i Edward Nowicki przejechali 100 tys. kilometrów bez naprawy średniej zaoszczędzając w tym czasie 699 ton 262 kg węgla. Oszczędno-

ści z tego tytułu wynoszą sumę 147.535 zł.

Za ofiarną pracę i wysiłek załoga otrzymała nagrody pieniężne — maszyniści po 500 zł a pomocnicy po 400 zł. Ponadto za troskliwą opiekę nad parowozem kwotą po 150 zł wyróżniono rzemieślników Władysława Grzegorka, Franciszka Fabiańskiego, Jana Talarowskiego, a borantkę Teresę Czaczycy oraz instruktora mech. Jana Kucharskiego i kierownika robót Maksymillana Hoffmana.

Drużyna
Timurowska
w poznańskiej PKO

Podjmując apel ZMP-owców z gminy Ciałęż, koło ZMP przy poznańskim Oddziale PKO, jako jedno z nielicznych dotychczas w Poznaniu, zorganizowało na wzór radzieckich kolegów Drużynę Timurowską. Praca pionierska timurowców będzie miała charakter długofalowy.

W myśl powziętych zobowiązań drużyna roztoczy opiekę w pierwszym rzędzie nad rodzinami kolegów pełniących obecnie szaczną służbę wojskową.

Najbardziej aktywni członkowie Koła wyjechali 23 bm. do zespołu PGR Słupca Wielka, pow. Środa, celem zorganizowania podobnej akcji w tamtejszym Kole ZMP. (42)

Dzielną załogę zobowiązała się przejechać dalsze 500 tys. km po dokonaniu naprawy średniej parowozu.

Leszczyńscy maszyniści wzywają do podjęcia podobnych zobowiązań swoich kolegów z całej Polski. (R)

KRONIKA
październik

WTOREK
Miedzynar.
Dzień Walki
o Pokój
Stońce:
w. 5.53
z. 17.39
Księżyc:
w. 7.39
z. 17.31

W dzielnicach południowych chmurno z możliwością drobnych opadów. Na pozostałym obszarze na ogół dość pogodnie. Temperatura maksymalna od +13 st. C do +18 st.

C. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich i południowoschodnich.

—o—
Dyżur pełni: Państwowy Szpital Klin. im. Święcickiego (chirurgia i internia), ul. Przybyszewskiego 49

Pogotowie P. C. K. — 6666

6667

Straż Pożarna: 1888, 7777

Kom. Milicji Ob. — 6891

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”.
REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.) n. rozniok ul. Marcełińskiej. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depesz 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATE, przyjmuje PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena pren. zleconej: miesięcz. nie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty 52-931. Tel. komisji 16-69.

Konto PKO V.6714.

OGŁOSZENIA: Biuro O. głożeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V.5220.110. Biuro czynne od godz. 7—16.30; w soboty od 7—14.30

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kaspraka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39, K-2-14316

CO — GDZIE — KIEDY
w POZNANIU

FOTOPLASTIKON

g. 10—22 „Zabytki Rzymu”, cz. II

CYRK — g. 19.30

Wystawy

ARCHIWUM PAŃSTWOWE, ul. 23

Lutego 41/43 „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11—18)

CBWA, ul. Marcełińskiej 28 —

„Wystawa Art. Plastyków Pozn.” (g. 10—18)

MUZEUM NARODOWE „Nowa Warszawa, Nowy Poznań” (g. 10—15)

Świetlica Art. Plastyków ul. 27

Grudnia 4 „Wystawa prac Zdzisława Salaburskiego” (g. 10—16)

TPPR ul. Słowackiego 57 „Wysta-

wa radzieckiej kariatury politycznej” (g. 10—16)

Radio

Program II

fala Poznań 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55, 17, 18.50, 21, 23

Koncerty:

5.10 — dla świata

pracy, 5.55 polska

muzyka, 6.15

6.50 — poranny,

7.20 — muzyka

rozrywkowa, 14.15

muzyka dla wszy-

stkich, 14.30 — ze-

spół pod dyktando

T. Polańskiego,

16.20 — muzyka

operowa, 17.15 —

melodia za melo-

dią, 20 — symfo-

niczny, 22.05 —

muzyka taneczna,

23 — kameralny

Inne audycje:

6.18 — dobry go-

spodarz radzi, 7.50
kalendarz radiowy
18.30 — szkolna
dla kl. I i II, 13.55
szkolna dla kl. III
i IV, 15.30 — dla
świećlic dziecię-
cych, 16 Wszech-
nica Radiowa,
16.35 — na budo-
wach socjalizmu,
16.50 — z życia
kulturalnego, 17.05
korespondencja
zagraniczna, 17.40
z życia kobiet pl.
„Przekraczamy
normy”, 17.45 —
radiowy poradnik
językowy, 18 dla
chórow, 18.30 —
Wszechnica Rad-
owa kurs I, 19 —
tygodnik dźwięko-
wy wydarzeń,
19.20 — sprawa
dnia, 19.22 — dla
wsi pt. „Kombajn
buraczany”, 19.30
muzyka i aktual-
ności, 21.30 — mi-
strzowie Bel Canta
21.50 — z życia
Chin

Sport: 21.25